

TOMASZ PUDEŁOCKI (*Kraków–Przemyśl*)

orcid.org/0000-0001-7527-0919

WIKTOR WĘGLEWICZ (*Warszawa*)

orcid.org/0000-0001-9848-168X

## POCHWAŁA JAKO TEKST HISTORYCZNY – ŻYCIORYS BOHDANA ZAHAJKEWYCZA

### Abstract

#### COMMENDATION AS A HISTORICAL TEXT – THE BIOGRAPHY OF BOHDAN ZAHAYKEVYCH

The authors present a source rarely used in historical research: a commendation of a person delivered on the occasion of their jubilee. By courtesy of the family, an unknown historical source has been edited, concerned with Bohdan Zahaykevycz, one of the major figures in interwar Przemyśl: secondary school teacher, museologist, organizer of cultural activities, brother of Volodymyr Zahaykevych (Deputy Speaker of the Sejm of the Second Republic of Poland and lawyer). After emigrating from Przemyśl, Zahaykevycz was one of the key figures in the life of the Ukrainian diaspora in the USA. This text is supposed to honor his services as a sort of liaison between the past world for American Ukrainians and their postwar reality overseas. It says a lot about what and how was remembered and maintained in the collective memory of the generations living in new reality after 1945, focusing above all on Ukrainian life in Przemyśl in the first half of the 20th century.

**Keywords:** commendation, biography, Bohdan Zahaykevych, Ukrainians in Przemyśl, historical memory, emigration

**Słowa kluczowe:** pochwała (apologia), życiorys, Bohdan Zahajkewycz (Zahajkiewicz), Ukraińcy w Przemyślu, pamięć historyczna, emigracja

### Wstęp

Bohdan Zahajkewycz (Zahajkiewicz) był jedną z ważniejszych postaci ukraińskiego życia w Przemyślu w dwudziestoleciu międzywojennym. Ze względu na swoją pracę pedagogiczną w gimnazjum ukraińskim oraz ogromny szacunek i sympatię, jakimi się cieszył wśród wychowanków i podopiecznych, a także z powodu licznych inicjatyw podejmowanych przez niego na polu oświatowym, kulturalnym i naukowym, po II wojnie światowej, na emigracji w Stanach Zjednoczonych Ameryki cieszył się niekwestionowanym autorytetem. Dotyczyło to

zwłaszcza środowiska Ukraińców urodzonych i związanych z Przemyślem. Dla nich najważniejsza praca powstała pod redakcją Zahajkewycza, tj. *Перемисьль. Західний бастион України* („Przemyśl. Zachodni bastion Ukrainy” – Нью Йорк – Філадельфія 1961), była swoistego rodzaju księgą pamięci o mieście ich młodości – mieście, do którego nie można było powrócić i którego w pewnym sensie już nie było. Sytuacja polityczna po II wojnie światowej (moment szczytowy zimnej wojny i mieszkanie w kraju, który był wrogi wobec obozu komunistycznego) uniemożliwiała im wizyty w Polsce. Co więcej, po raz kolejny marzenia o powstaniu niezależnej Ukrainy zostały przekreślone w 1945 r. Związek Radziecki na wschód od Medyki walczył z przejawami ukraińskości. W Polsce Kościół greckokatolicki został zdelegalizowany, a zdecydowana większość Ukraińców została zmuszona do wyjazdu (albo do ZSRR, albo na tzw. ziemie odzyskane).

W Przemyślu – mieście mocno doświadczonym przez wojnę, które znalazło się przy granicy z ZSRR, liczba Ukraińców pozostałych na miejscu była znikoma<sup>1</sup>. Kontakt ze starym światem był zatem dla emigrantów sporadyczny. Przemyśl z roku na rok z miejsca rzeczywistego stawał się miejscem wykreowanym – w pewnym sensie mitycznym. Nie ma się zatem co dziwić, że „Bastion” stał się jedną z ważniejszych lektur całego pokolenia – książką, która po latach, poza dokumentacją wielu istotnych wydarzeń i elementów z życia Ukraińców w Przemyślu do 1945 (1946) r., jest też próbą uchwycenia świata, który przestał istnieć. Lektura więc nam zatem po latach mówi o autorach artykułów niż o samych spisanych wydarzeniach. Redaktorem tomu i głównym wykonawcą przedsięwzięcia był Bohdan Zahajkewycz.

Nauczyciel przemyskich szkół średnich póki żył, był postrzegany jako jeden ze współtwórców przedwojennego życia w Przemyślu, tym bardziej ważny, gdyż udało mu się przeżyć, wyemigrować i włączyć w pielęgnowanie dziedzictwa przodków. Prezentowane źródło pokazuje jeszcze jeden aspekt traktowania członków tego nielicznego grona, do którego Zahajkewycz się zaliczał, przez młodsze pokolenia. Takie osoby jak bohater tego tekstu, z czasem starzejące się i umierające, a więc tym bardziej takie, o które powinno się dbać, były postrzegane jako naturalne łączniki między starym a nowym światem. W trudnym okresie tożsamościowym, a więc zanikania więzi z krajem ojczystym i nie do końca odnalezienia się w nowych realiach, problem przynależności do nowego świata (USA i Kanady) był dla pierwszego pokolenia emigrantów wciąż dyskusyjny. Stary świat (w którym się przyszło na świat i wychowało) stawał się coraz bardziej daleki – nowy nie zawsze zaś do końca zrozumiały. Warto pamiętać, że po II wojnie światowej, zwłaszcza w okresie tzw. maccartyzmu, a więc gorączki antykomunistycznej, wszyscy emigranci z Europy Środkowo-Wschodniej byli traktowani podejrzliwie jako potencjalni szpiedzy i zdrajcy. Trudno się zatem dziwić, że pokolenie urodzone

<sup>1</sup> Zob. szerzej: J. Kamińska-Kwak, *Powojenny Przemyśl i jego mieszkańcy (1944–1956)*, Rzeszów 2014.

już w nowym świecie szybko się amerykańizowało, a ich rodzice byli rozdarci mentalnie. To właśnie dla pokolenia, które w latach 50. i 60. XX w. weszło w wiek średni, postaci takie jak Zahajkiewicz były wręcz ikoniczne, a świat dzieciństwa i młodości w przedwojennej Polsce stawał się dla nich najczęściej coraz bardziej zmitologizowany. Bez przybliżenia choćby ogólnych kontekstów prezentowane źródło wydać się może zupełnie niezrozumiałe.

### Krótki rys postaci

Bohdan<sup>2</sup> Iwan Zahajkewycz (Zahajkiewicz) urodził się 5 II 1887 r. w Tarnopolu, jako syn profesora gimnazjalnego Wiktora i Sabiny z domu Hoszowskiej. Już 28 II 1890 r. zmarł jego ojciec, a 1 I 1896 r. – matka. Opiekował się nim starszy brat Wołodymir (1876–1949) – późniejszy adwokat, poseł i wicemarszałek Sejmu II RP<sup>3</sup>. Po ukończeniu szkoły początkowej w rodzinnym mieście uczęszczał do gimnazjum w Tarnopolu (1898/1899–1900/1901), a następnie Gimnazjum Akademickiego we Lwowie (1901/1902–1906/1907). W latach 1906/1907–1911/1912 studiował na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego. W tym czasie udzielał się też w organizacji „Młoda Ukraina”, a podczas wakacji pracował jako wolontariusz dla Muzeum Narodowego we Lwowie, zbierając ikony i rękopisy po wsiach do zbiorów muzealnych. W 1909 r. został sekretarzem zarządu głównego Towarzystwa Wykładów Naukowych im. P. Mohyły.

10 IX 1912 r. rozpoczął pracę w c.k. I Gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu. Był zastępcą prezesa Towarzystwa Bojan i sekretarzem „Ruskiej Besidy”; działał też w Towarzystwie „Proświta”. Z chwilą wybuchu I wojny światowej został powołany do 85 Pułku Piechoty. Okresowo stacjonował w Wiedniu, ale walczył też na frontach rosyjskim, włoskim i rumuńskim. Postrzelony w grudniu 1917 r., został odesłany do szpitala w Wiedniu.

W grudniu 1918 r. wstąpił w szeregi Ukraińskiej Armii Halickiej. Powierzono mu dowództwo II Kołomyjskiego Kurenia<sup>4</sup> 3 Brzeżańskiej Brygady, z którym wziął udział w walkach o Lwów i w ofensywie czortkowskiej. 21 VI 1919 r. został awansowany na sotnika. Po przejściu UAH za Zbrucz dalej walczył w jej szeregach. Jesienią 1919 r. znalazł się w delegacji, która prowadziła rozmowy między UAH a Armią Ochotniczą, a następnie przebywał w Odessie (gdzie 29 III 1920 r. został aresztowany przez WCzK i 14 VI 1920 r. skazany na karę śmierci, której udało

<sup>2</sup> Do II wojny światowej w polskojęzycznych dokumentach występuje w zlatynizowanej wersji swego imienia, czyli Teodat.

<sup>3</sup> T. Rzepecki, K. Rzepecki, *Sejm i Senat 1928–1933. Podręcznik zawierający wyniki wyborów w województwach, okręgach i powiatach, podobizny posłów sejmowych i senatorów, statystyki i mapy poglądowe*, Poznań 1928, s. 101.

<sup>4</sup> W monografii Ołeksandra Diedyka znajduje się informacja, iż por. Bohdan Zahajkewycz dowodził II Stanisławowskim Kureniem, który po rozpoczęciu ofensywy czortkowskiej powrócił do składu 3 Brygady. Być może autora tekstu zawiodła pamięć, a być może chodzi o jedną i tę samą jednostkę. О. Дедик, *Чортківська офензива*, ч. I, Львів 2013, s. 189.

mu się uniknąć)<sup>5</sup>, a następnie w Charkowie – tu krótko wykładał historię sztuki na uniwersytecie. Postanowił jednak uciec z Rosji radzieckiej i przedostał się za Zbrucz. Początkowo przetrzymywany był w obozie jenieckim w Strzałkowie, ale w styczniu 1922 r. został wypuszczony.

Po okresie aktywności wojennej powrócił do Przemyśla i został przydzielony do gimnazjum ukraińskiego, gdzie pracował do 1941 r.<sup>6</sup> Dodatkowo w roku szkolnym 1922/1923 pracował w Ukraińskim Instytucie dla Dziewcząt. 23 XI 1928 r. zdał egzamin nauczycielski przed Lwowską Komisją dla Nauczycieli Szkół Średnich, uzyskując uprawnienia do nauczania języka ukraińskiego jako przedmiotu głównego oraz języka polskiego jako dodatkowego w językach wykładowych polskim i ukraińskim (egzamin ten zdawał w różnych odstępach czasowych od 1912 r.). Gdy w 1932 r. założono muzeum „Strywihor”, został jego dyrektorem. Współorganizował zjazd muzeów ukraińskich w Przemyślu w 1937 r., w którym wziął udział biskup Wasyl Ładyka – ordynariusz greckokatolicki z Winnipeg z Kanady. Był oddanym folklorystą i historykiem sztuki, badającym nie tylko okręg przemyski, ale i kulturę Łemków.

Po zajęciu Przemyśla przez wojska radzieckie, w 1940 r., aresztowano jego syna Wołodymira, którego zesłano na Sybir. Po zdobyciu Przemyśla przez nazistowskie Niemcy Zahajkewycz nie popierał werbunku do SS Galizien; brał jednak udział w ogłoszeniu aktu niepodległości Ukrainy 30 VI 1941 r. we Lwowie. W tym czasie był kierownikiem w Ukraińskim Komitecie Pomocowym. Jego rodzina przechowywała Żydów w swoim mieszkaniu przy ul. Tarnawskiego 7 (wcześniej mieszkali przy ul. Dworskiego 47). Byli to Izydor Szeffler i jego żona Ada, których udało się uratować. 23 I 1975 r. Zahajkewyczowi pośmiertnie przyznano tytuł Sprawiedliwego wśród Narodów Świata.

Wiosną 1944 r. Zahajkewycz postanowił opuścić Przemyśl. 19 V 1944 r. dostał zgodę na wyjazd do Nowego Sącza, przez który wyjechał z dziećmi do Pragi. 4 VIII 1944 r. otrzymał prawo przebywania w tym mieście tylko przez osiem dni, zatem rodzina przeniosła się do Wiednia. Tam mieszkał dwa lata, pracując od 17 IX 1944 r. jako tłumacz w miejskim szpitalu w wiedeńskim okręgu Mödling. Z dn. 26 VIII 1946 r. wraz z grupą 40 Ukraińców został wysiedlony z Wiednia. Przebywał w obozie dla osób przesiedlonych „Orlyk” w Berchtesgaden. Przez ten czas pracował jako dyrektor Szkoły Handlowej w obozie. Latem 1950 r. dostał pozwolenie na wyjazd do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Zamieszkał początkowo w Brooklynie, potem w Filadelfii, a ostatecznie w Cranford w stanie New Jersey.

Na emigracji pisał do ukraińskojęzycznych czasopism „Свобода” oraz „Америка”. Był ponadto sekretarzem Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki. 4 XI 1953 r. w Nowym Jorku odbył się I zjazd Ukraińców-przemyslan,

<sup>5</sup> П. Артимішин, І. Соляр, *Загайкевич Богдан Вікторович*, в: *Західно-Українська Народна Республіка 1918–1923. Енциклопедія*, Т. 2, Івано-Франківськ 2019, с. 16.

<sup>6</sup> Zob. szerzej: *Українська державна гімназія в Перемишлі 1895–1995*, упорядник І. Гнаткевич, Дрогобич 1995, s. 78.

który współorganizował. Po kilku latach środowisko to wydało pod jego redakcją *Перемисьль західній бастион України. Збірник матеріалів до історії Перемисьля і Перемискої землі* (Нью-Йорк–Філадельфія 1961), gdzie sam opracował rozdział dotyczący oświaty.

Zmarł 20 VIII 1967 r. w Cranford w stanie New Jersey. Pochowany został na ukraińskim cmentarzu w Bound Brook. Z małżeństwa z Teodozją Sywak (ur. 7 XI 1892 r. w Laskowcach k. Czortkowa, zm. 15 VIII 1942 r. we Lwowie), zawartego 23 VII 1920 r. w Charkowie, doczekał się córki Ołeny Zofii Melnyczuk (ur. 21 II 1921 r. w Laskowcach k. Czortkowa), synów Wołodymira (ur. 26 XI 1922 r. tamże) i Oresta oraz córki Krystyny Paclawskiej (ur. 8 IV 1936 r. w Przemyślu)<sup>7</sup>.

### Okoliczności powstania źródła i jego przydatność dzisiaj

Czy pochwała (apologia) może być użytecznym źródłem historycznym? Jaki jest sens jej drukowania po latach, skoro była napisana na specjalną, jednorazową okazję i ze względu na okoliczności wygłoszenia jest ona dokumentem bardzo selektywnym? Co nam tego typu materiały mówią i do jakiej grupy odbiorców były, a może wciąż są adresowane? To pytania istotne przy czytaniu zaprezentowanego dokumentu.

19 II 1967 r. w Cranford, w stanie New Jersey, w domu Wołodymira Zahajkewycza odbyło się spotkanie poświęcone pamięci Bohdana Zahajkewycza. Zebrała się tam grupa ok. 40 przemyslan, aby uczcić jego imieniny i 80. urodziny. Dla większości był to ich przedwojenny nauczyciel z gimnazjum ukraińskiego. Dzięki pomocy rodziny Zahajkewyczów udało się sprawić starszemu panu niespodziankę. Poza okolicznościowymi życzeniami i gratulacjami zebrani wspominali różne epizody z życia, żartowali, śpiewali, wracając pamięcią do Przemyśla z ich lat młodości. Jeden z uczestników odczytał wówczas życiorys sędziwego pedagoga, włączając w niego własne wspomnienia z czasów nauki w gimnazjum przemyskim<sup>8</sup>. Autorem, z tego, co zdołano ustalić, był ukraiński dziennikarz mieszkający prawdopodobnie w Kanadzie, ukrywający się pod pseudonimem Hryrir Hujal-Hulijajnyckij. Niestety nie odkryto jego personaliów. Parę miesięcy później Zahajkewycz zmarł, spotkanie to nabrało zatem szczególnego znaczenia.

Tak się składa, że obaj przybliżający tu źródło mieli okazję poznać bliżej Boston i przynajmniej niektóre postaci związane z dzisiejszym środowiskiem ukraińskim tego miasta. Podczas jednego z takich spotkań Tomasz Pudłocki poznał Askolda Melnyczuka – amerykańskiego pisarza i wykładowcę uniwersyteckiego

<sup>7</sup> Zob. T. Pudłocki, *Bohdan Zahajkewycz – legenda życia kulturalnego*, „Nasz Przemyśl” 2019, nr 9 (179), s. 41.

<sup>8</sup> Zob. *Професор Богдан Загайкевич (До 80-річчя вченого й патріота)*, „Свобода” R. 74, 1967, nr 86 z 12 V, s. 5.

ukraińskiego pochodzenia<sup>9</sup>. Wśród wielu wątków, które Melnyczuk porusza w swoich powieściach i opowiadaniach, jest motyw rodzinnej, mitycznej krainy (Przemyśl/Peremyszl, Galicja/Hałyczyna) i radzenia sobie z przeszłością – historia i dziedzictwo wieków w jego twórczości to z jednej strony ogromna szansa, ale z drugiej też zobowiązanie, a nawet i ciężar, który często jest nieznośny i trudny do zaakceptowania dla młodego pokolenia, które po prostu chce żyć i iść dalej. Jako wnuk Bohdana Zahajkewycza jest on w posiadaniu kolekcji zdjęć, listów, wycinków i dokumentów dotyczących swojego dziadka. Kolekcja nie jest duża i jak to często bywa w przypadku kolekcji rodzinnych, zwłaszcza emigracyjnych, które trzeba było przewieźć ze starego do nowego świata, jest ona bardzo fragmentaryczna. Wśród materiałów znajduje się dokument, który zdecydowaliśmy się – za zgodą jego właściciela – przytoczyć w niniejszym wydaniu.

Tekst wygłoszony z okazji urodzin i imienin nie jest zwykłą próbą przybliżenia biografii Zahajkewycza. To pochwała pracowitego i trudnego życia człowieka, który dla wielu był przykładem współczesnego bohatera. Opisywany jawi się w tej opowieści jako tytan pracy, człowiek rzadkiej inteligencji, bardzo dobry organizator i charyzmatyczny lider, który doświadczył na sobie losów współczesnej Ukrainy i tego, co w XX w. musieli przejść Ukraińcy. Warto zwrócić uwagę na specyficzny język, w jakim zostały opisane stosunki polsko-ukraińskie w dwudziestoleciu międzywojennym. Wbrew obiegowym opiniom wielu Polaków, liczni Ukraińcy nie czuli się dobrze w ówczesnych realiach, stąd dla kręgu emigrantów przywołujących wspomnienia był to czas „polskiej okupacji”. Spotkanie z powodu święta emerytowanego nauczyciela było nie tylko oddaniem mu hołdu i złożeniem konwenansowych życzeń, ale i okazją do rozpamiętywania tego, co było udziałem całego narodu. Biografia Zahajkewycza, jak mało kogo, stanowiła do tego doskonały pretekst – pełna dramatycznych elementów i zwrotów akcji, a równocześnie pokazująca, że okoliczności mogą się zmieniać, a cel pozostaje nieustannie ten sam – niepodległość kraju i rozwój narodu. Dlatego niekiedy język opisu jest patetyczny, a Zahajkewycz wydaje się kimś o wiele ważniejszym niż skromnym nauczycielem szkoły średniej z prowincjonalnego Przemyśla. Niestety maszynopis nie jest podpisany – nie udało nam się w toku kwerendy źródłowej ustalić, kto mógł być jego autorem.

Wstęp napisał Tomasz Pudłocki. Tłumaczenia dokumentu i opracowania większości przypisów dokonał Wiktor Węglewicz. Tekst przepisano jak najwierniej, uwzględniając różne dopiski i uzupełnienia, naniesione na maszynopis ręcznie. W tłumaczeniu nierzadko jednak przestylizowano poszczególne zdania, czyniąc je czytelniejszymi w odbiorze i dostosowując do wymogów współczesnego języka polskiego.

---

<sup>9</sup> Zob. „*Interesuje mnie godność ludzka*”. *Askold Melnyczuk w rozmowie z Tomaszem Pudłockim*, „Nasz Przemyśl” 2019, nr 9 (179), s. 38–39.



\* \* \*

**Bohdan Zahajkewycz – życiorys w latach 1887–[1954]****Oryginal:**

[к. 1]

ПРОФ. ДР. БОГДАН ЗАГАЙКЕВИЧ – ЙОГО „КУРРИКУЛУМ ВИТЕ”  
та як педагог

1. Юні роки Ювілята та студентські й часи перед першою світовою війною.
2. В часи Світової Війни
3. Під польською окупацією
4. Прихід большевиків
5. Прихід німців
6. Еміграція Австрія, Німеччина та Америка.

(Моє знайомство – 44–45 років тому назад у перемиський гімназії)

Народився наш Ювілят 5-го лютого 1887 року в м[істі] Тернополі, як син гімн[азійного] професора Віктора Загайкевича. Батько Ювілята студював у Відні й мав скінчених два факультети: теологічний і філософічний. Помер у 1890 році, коли нашому Ювілятові було три роки, а коли мав 9 літ, померла й мати. Залишився сиротою. Сестра Софія замож за О.Д.Блодзінським [?] проф[есором]<sup>10</sup>. Гімназійну науку розпочав у рідному місті Тернополі, а від 4-ї кл[аси] пішов до Акад[емічної] Гімн[азії] у Львові. Тут і кінчав університет. Обдарований надзвичайною молодечею енергією та невсипущою працею<sup>11</sup>, що було ціхою його цілого життя, можна сказати: непосидючий тяг у вир життя і праці для рідного народу. І як такого ми зустрічаємо його на багатогранних відтінках нашого життя від юних літ. Як учень гімназії бере живу участь у різних гімн[азійних] кружках, дописував до студ[ентських] тайних журналів, що виходили в Тернополі, а в часі унів[ерситетських] студій до „Молодої України”. Від наймолодших літ мав велике замилювання до старовини, яке не залишило його й по нинішній день, тобто: громадження монет, збирання археологічних пам’яток, знахідок. Будучи учнем вищих гімн[азійних клас], помандрував в 1907 році під час [к. 2] канікул велику частину Галичини: цілий Калуський повіт, Поділля, Кам’янець Подільський, Жванець і т[ак] д[алі], і зібрав для Нац[іонального] музею у Львові ряд цінних

<sup>10</sup> Dopisane ręcznie nad linijką.

<sup>11</sup> Zdanie podkreślone.

старовинних ікон та декілька рукописів. Ця мандрівка послужила відвідати митр[ополита] [Андрея] Шептицького, бо в часі тих мандрівок наш Ювілят знайшов кілька посланій попередників предків митрополита, а то: Атанасія та Льва Шептицьких.

Як згадано, дописував до тайних студ[ентських] журналів і сам до них належав. Будучи студ[ентом] унів[ерситету], брав участь як секретар Акад[емічної] Громади<sup>12</sup> й був 4 роки головою Акад[емічної] Помочі, яку поставив на ноги, а яка віддала студентству великі прислуги в часі їхніх різних виступів. Був головою в університеті „Україністичного кружка”, в якому брали участь між іншими: [Микола] Євшан, Мих[айло] Рудницький, Мих[айло] Струтинський, Тимочко та інші. 4 роки був асистентом у проф. О[лександра] Колесси й проводив бібліотеку філологічного семінара. І очевидно, брав участь в унів[ерситетських] розрухах, а як наслідки тих розрухів [...] та [...] залишилися по нинішній день.

У 1909 р. вибрано Ювілята секретарем Централі Т[оварист]ва укр[аїнських] науково-популярних викладів ім. Петра Могили. Головою був проф. др. Ол[ександр] Колесса, але він мешкав у Відні. До т[оварист]ва належали визначні тоді укр[аїнські] науковці, як: др. І[ван] Раковський, др. В[олодимир] Левицький, др. Ст[ефан] Рудницький, др. Філ[арет] Колесса. Зорганізовано в цьому часі й правно оформлено 6 філій, в яких постійно відбувалися виклади. До нашого Ювілята належало саме організування тих викладів, вишукування прелегентів не тільки для Львова, але й для провінції, а з цього приводу [к. 3] – поїздки у цій справі в терен. Очевидно, це забірало дуже багато часу. Секретарем Т[оварист]ва ім. П[етра] Могили був 3 роки. Та крім того брав живу участь у різних т[оварист]вах, освітніх курсах. Читав доповіді<sup>13</sup> в Акад[емічної] Громаді, кільканадцять доповіді<sup>14</sup> у самому Львові й багато доповіді<sup>15</sup> у підльвівських селах. Очевидно, цією своєю кипучою працею, наш Ювілят оживив життя Т[оварист]ва й коли він покидав це Т[оварист]во й відїздив, то Заг[альні] Збори висловили йому подяку за таке успішне ведення Т[оварист]ва та оживлення його цікавими й актуальними доповідями<sup>16</sup>.

Щеб треба згадати про цікаву річ, а саме – дописування в жидівських газетах на українські теми. Будучи ще учнем 6 кл[аси] гімн[азії] писав в жид[івським] журналі „Моріяг”.

Нову сторінку життя наш Дорогий Ювілят начав, коли в 1912 році, до 1914 переїхав зі Львова до Перемишля, в якому ще 1907 році брат Вол[одимир] адв[окат] відкрив адв[окатську] канцелярію і став учителем польсь[кої] гімн[азії] і з того часу доля вже пов'язала його на довгі роки з тим старинним,

<sup>12</sup> Jedno słowo dopisane, a później skreślone.

<sup>13</sup> W oryginale: „відчити” – galicjanizm.

<sup>14</sup> W oryginale: „відчитів” – galicjanizm.

<sup>15</sup> W oryginale: „відчитів” – galicjanizm.

<sup>16</sup> W oryginale: „відчитами” – galicjanizm.



княжим городом, якому віддав всі свої сили, присвятив решту свого життя. Тільки що появився на цьому терені, зразу втягнули нашого Ювілята до Т[оварист]ва „Боян” і став зразу заступ[ником] голови, а головою<sup>17</sup> був визначний наш діяч др. [Теофіль] Кормош, до „Бесіди”, в якій став секретарем, до Т[оварист]ва ім. П[етра] Могили та до Т[оварист]ва „Сокола”. Життя закипіло, бо в цьому часі до Перемишля прибули й други молоді<sup>18</sup> вчителі – проф. Як. Зубрицький, І. Гонтарський, Мандюк, Б[огдан] Вахнянин, Т[еодор] Поліха та інші. Та став членом „Просвіти”, якого членом матирного Т[оварист]ва був від 1907 року [к. 4] зразу по maturі. На перемиському ґрунті зразу мав діло з москвофілами, але дав собі з ними раду й то так, що кількох із них потім служило в нашій армії та боролись за Україну. Завдання названих професорів та Ювілята було втягнути як найбільше людей до наших товариств, а головню тих, що оминали наші т[оварист]ва й стояли осторонь від усякого суспільно – гром[адяньського] життя.

В 1912 р. брат Вол[одимир] адвокат разом з Борисом (Бориси знані рухливі підприємці, купці на терені м. Перемишля) заложили Міщанську Касу, до якої втягнуто старших міщан та купців, а вже молодше покоління втягнули наші молоді професори з Ювілятом до Т[оварист]ва „Сокіл”, „Боян”, „Просвіти”. Життя ожило настільки, що повстала потреба заложити в 1914 р. на Засянню окрему читальню „Просвіти”. З поживавленням життя на терені м. Перемишля, настала потреба поширити свою діяльність на Перемиську округу. І почавши з 1913 р. „Боян” став виїздити до сусідніх містечок, як: Мостиська, Нижанковичі, Доброміль, Ярослав, Радимно та до сільських читалень. Очевидно, ініціатором тих поїздок був наш Ювілят. З ними звичайно їздили якісь бесідники, як др. [Теофіль] Кормош, брат адвокат Володимир, ред. Винярьський та другі. З того 1913 р. стали приготовлятися т[оварист]ва: „Сокіл”, „Січі”, чит[альні] „Просвіти” та „Боян” до гідного відсвяткування в 1914 р. СОТИХ РОКОВИН нар[одження] Т[араса] Шевченка й то в себе в Перемишлі, по містечках, селах та у Львові.

[к. 5] 24 травня 1914 року відбувся у Перемишлі великий Здвиг СІЧЕЙ і СОКОЛІВ, в якому взяло участь біля 20.000 молоді. Такої піднесеної маніфестації, що відбувалася серед великого одушевлення, Перемишль ніколи ще не бачив. По відбутті цієї величавої маніфестації, перемишляни окремим потягом зі своїм повітом, в числі понад 300 людей їздили на Крайовий Шевченківський Здвиг до Львова, що відбувся 28 і 29-го червня 1914 р. У підготовці й самому святі наш Ювілят брав визначну участь.

В 1914 р. в Перемишлі постала станція для тієї молоді, що вступила до Січових Стрільців. Містилась вона в школі Шашкевича. Старенький соціаліст, перем[иський] діяч [Іван] Жовнір, при помочі нашого Ювілята муштрував цю

<sup>17</sup> Dopisane ręcznie powyżej maszynopisu.

<sup>18</sup> Dopisane ręcznie w miejsce skreślonego wyrazu „інші”.

молодь, який займався адміністративно-економічними справами цієї станиці, а коли вже хлопців набралось сотня, то тоді наш Ювілят відвозив їх до Львова.

В рр. 1913 – до 1. VIII. 1914 року наш Ювілят замешкав у Львові при вул. Св. Софії. При цій вулиці – недалеко Стрийського Парку, мешкало кілька проф[есорів] поляків, Львів[ського] Університету, в тому й визначний польський письменник і проф[есор] Західно-європейських літератур – Ян Каспровіч. Він приятелював з нашим письменником і поетом – І[ваном] Франком. Продовженням цієї вул[иці] була вул[иця] Полінського, де була хата проф. М[ихайла] Грушевського та І[вана] Франка. Наш Ювілят не раз стрічав І[вана] Франка у бібліотеці НТШ, або в Народ[ному] Домі, або в бібл[іотеці] Оссолінських. Коли наш Ювілят мав праці з старої літератури, то І[ван] Франко давав йому свої поради. Старші сини І[вана] Ф[ранка] [к. 6] були товаришами нашого Ювілята в Акад[емічній] Гімназії, але вони вчилися в іншому відділі. Зі сином Тарасом наш Ювілят товаришував, який не раз бував у хаті Ювілята. А наш Ювілят кілька разів відпровожував І[вана] Франка до хати помагаючи йому нести або книжки, або товари закуплені при вул. Яблонівських на малому базарі. Був наш Ювілят і двічі в хаті І[вана] Франка й оба рази застав його жінку зачитану в життя святих.

У зв'язку з появою габілітаційної праці проф. дра В[ладислава] Подляхи „Буковинські стінні мальовила XVII ст., Львів 1913 р. /праця в поль[ській] мові/, наш Ювілят дістав зі Семінарії історії мистецтва Львів[ського] Унів[ерситету] від проф. дра Я.Б.Антоневича домісячну командировку на Буковину, щоб написати рецензію на цю книжку. Попри іконографічні деталі, доручено Ювілятові відчитати всі церковно-слов'янські написи на цих фресках, як теж переглянути неопубліковані архів[ний] матеріал у тих монастирях. При цій нагоді наш Ювілят пізнав в Чернівцях правосл[авного] Митроп[иту] дра [Володимира] Репту, який дав нашому Ювілятові поручаюче письмо до підвладних йому монастирів, щоб у цей спосіб полегшити<sup>19</sup> працю, а крім того письма до дра [Євгена] Козака, проф[есора] університету, історика та палеографа, до дра Пістора, рум[унського] історика, до архимандрита в монастирі Драгомірна – Воробкевича, внука письменн[ика] [Сидіра] Воробкевича та врешті листа в Бухарест до найвизначнішого рум[унського] історика, проф. унів[ерситету] і президента рум[унської] Академії Наук дра [Николає] Йоргу. На пам'ятку їхньої [к. 7] зустрічі, митроп[олит] подарував нашому Ювілятові дві свої книжечки, одна з них про Буковину.

## II. Війна<sup>20</sup>

Підчас війни короткий час учив в укр[аїнської] гімназії, з якої забрали Ювілята до війська. Попав до Відня і тут став членом Інституту Історії Мистецтва

<sup>19</sup> W oryginalne „polegшить”.

<sup>20</sup> Dopisane ręcznie.

під проводом проф. [Йосефа] Стржиговського, німця, світової слави історика мистецтва. Наш Ювілят став помагати рецензувати славіку – читав праці з історії візант[ійського] мистецтва і зробив у проф. Стржиговського докторську працю з історії церковного мистецтва. Проф. Стржиговський хотів<sup>21</sup>, щоб наш Ювілят залишився при ньому й навіть допоміг, що на якийсь час не пішов на фронт. Служив при 84 Віденському полку з яким брав участь на російському фронті та італійсько-румунському, на якому в грудні 1917 р. в офензиві Макензена зівстав тяжко ранений, нагороджен Залізн[им] Хрестом і пролежав у шпиталі у Відні до серпня 1918 року<sup>22</sup>. У часі хвороби в шпиталі брав участь у працях різних нім[ецьких] семінарах: археологічному та мистецькому. По одужанню повертає до кадри, але в тому часі падає Австрія. У грудні 1918 р. наш Ювілят удається через Угорщину до Станиславова до уряду диктатора Євгена Петрушевича. Зголосився до військової Команди й по двох тижнях відійшов на фронт, приділений до 2-го Коломийського Куріння, якого й став комендантом. Зі своїм курінням, що був приділений до 3-тої Бригади, як фронтовий старшина брав участь у боях під Львовом /Персенківка/, далі під Чортковом і разом з сот[ником] Зубрицьким [к. 8] який прилучився до його 2-го Кол[омийського] Куріння, захопили в поляків артилерію і нею обстрілювали ворога. Недосвідчений у артилерійським стрілянні, потерпів на цьому й по нинішній день не домагає на вуха. За геройську поставу, якою<sup>23</sup> спричинили прорив, відвищено нашого Ювілята із поручника в сотники. Диктатор [Євген] Петрушевич та ген. [Олександр] Греків особисто дякували названим за бравурний прорив і похід. Далі бачимо нашого Ювілята в „чотирокутнику смерті”. Попадає до Бару. При переході через річку Збруч був контужений в лице й рам’я. З Бару відкомандовано [його] разом з от[аманом] [Олексою] Гарабачем до Николаєва, щоб нав’язати зв’язки з Голов[ною] Ставкою Добров[ольчої] Армії [ген. Антона] Денікіна, щоб Гал[ицька] Армія в районі Николаєва над Дніпром могла відпочити. До Николаєва поїхали: от. [Олекса] Гарабач, сот. Загайкевич та підпоручник Верба. Прибувши до Николаєва ніяк не могли нав’язати зв’язків з Добров[ольчою] Армією, бо ген. [Яков] Слащов був вічно п’яний, а й сама Добров[ольча] Армія була в повному розкладі. Тут от. Гарабач захворів на плямистий тиф. На заклик Нач[альної] Команди [Галицької Армії] вернули до Одеси; от. Гарабач далі хворів, а наш Ювілят зайнявся хворими галичанами, що залишилися в Одесі. Під напором больш[евиков] Добров[ольча] Армія втекла й більшовики зайняли Одесу. І тут наш Ювілят разом з д[окто]ром [Володимиром] Бемком переговорювали з больш[евиками] у справі хворих галичан а було їх тут дуже багато по шпиталях. Вдалося їм знайти больш[евицького] командира й з ним

<sup>21</sup> Wyraz skreślony.

<sup>22</sup> W oryginale błąd: „w 1919 r.”.

<sup>23</sup> Skreślone wyrazy: „й прорив”.

договорились, щоб залишити в спокої галичан, бо більш[овики] безпардонно вбивали денікінців. Та прийшла черга й на нашого Ювілята та д[окто]ра Бемка й оба захворіли на сипний тиф. Нашого Ювілята врятувала його дружина, тоді ще п[ан]на Теодосія Сивак. Коли вже був реконвалесцентом, більш[евики] перевели в нього ревізію і знайшли архів, а в ньому багато матеріалів до історії революції, між іншим летючки з портретом Троцького й засудили на кару смерті<sup>24</sup>. Випроводили 27-ох до розстрілу й той, що розстрілював був так п'аний, що не мав сили достріляти, так, що двох із них залишилось при житті, між ним наш Ювілят і їх відпроваджено до камери. Того самого дня на Одесу напали укр[аїнськи] повстанці, то нагнало більш[евикам] страху й вони перевезли на другий день нашого Ювілята до центральної тюрми на окраїні Одеси. Посадили в одиночку й так просидів тиждень, а потім дали на залю. Тут зустрів нім[ецького] старшину, що служив в Укр[аїнської]Армії<sup>25</sup>, [...] а з ним привели біля 300 старшин галичан, між ними о. [Петра] Голинського був[шого] ген[ерального] вікарія в Німеччині та багато наших цивільних діячів та замкнули в окремому будинку<sup>26</sup>. По двох тижнях і нашого Ювілята туди долучили. На Великдень 1920 р. українці Одеси передали для арештантів різні харчі, з яких більшу частину забрало ГПУ й в ординарний спосіб понищило. Всі очікували, що більш[евики] всіх визначніших людей розстріляють. У тому часі Гал[ицький] Нарком<sup>27</sup> робів старання звільнити арештованих і в цій справі приїздив до ком[уністичної] верхівки поручник Галицький і добився, що арештованих не розстріляли, а мали перевести на схід. Заладувавши в потяг, тримали в ньому два [к. 10] дні, стріляли до людей, а щоб їх не постріляно, то залізничники, які були на стороні наших людей, весь час бушували по торах. Все ж таки коло 18 галичан згнуло. Потяг направлено до Николаева. Чекісти в дорозі страшно арештованих пограбували. Приходило ГПУ й стріляло, так, що багато арештованих втекло. Коли прибули до Николаева, то тут повторилась та сама сцена – знову хотіли всіх поголовно розстріляти й тільки завдяки робітникам, які вставились за галичанами, їх залишено живими. От. Гарабача розстріляно ще в Одесі. Наш Ювілят мав дві легітимації, одну виставлену на сотника, а одну на (обер<sup>28</sup>)льойтмана. Отож зайшла така історійка, що ніби укр[аїнського] сот[ника] Загайкевича вже розстріляно, а льойтмана<sup>29</sup> залишено. Ця легітимація властиво й врятувала нашому Ювілятові життя.

З Николаева повезли наших арештованих до Харкова. Везли дуже довго. По дорозі червона армія хотіла всіх вирізати. Та якось під проводом ЧК

<sup>24</sup> Zdanie podkreślone niebieskim długopisem.

<sup>25</sup> Kilka wyrazów dopisanych ręcznie na górze, nieczytelnych.

<sup>26</sup> Wyraz skreślony.

<sup>27</sup> Napisane ręcznie, skreślone „ОБКМ”.

<sup>28</sup> Nawias dopisany ręcznie.

<sup>29</sup> Wyraz „ober” przekreślony.

прибули нарешті до Харкова. Тим часом Гал[ицький] Нарком поробив заходи в Москві в справі звільнення галичан і справді телеграфічно повідомлено з Москви, щоб їх залишити. У Харкові больш[евики] відступили казарми й тут галичани розмістилися. Зразу зорганізували Комітет із Галичан, що зайнявся розміщенням арештованих по працях, головню по бюрах, але дехто працював фізично, як о. П[етро] Голинський на цегольні з якої втік, як і багато інших. Наш Ювілят тим часом переговорював із різними комісаріатами в справі розміщення галичан. Самого його приділено до охорони [к. 11] пам'яток мистецтва та став завідуючим архітектурного відділу. На цьому пості врятував дуже багато цінних наших історичних пам'яток.

Рівночасно викладав два семестри в університеті (для червоних старшин – історію укр[аїнського] мистецтва /ІНО, тобто – Інститут Народ[ного] Образовання). По двох семестрах викладів втік до Галичини, про що нижче<sup>30</sup>.

З доручення комісії Освіти їздив по різних музеях по провінції: Київ, Поділля і майже по цілій Україні. Брав участь в обмірах старовинних церков і археологічних розкопках. Жив у дружніх відносинах із проф. [Дмирто] Багалієм, [Миколаю] Сумцовим, Олекс[андром] Білецьким, Стеф[аном]<sup>31</sup> Тарнаушенком, все то академики, пізнав археолога Феодоровича, брав участь у хорі „Думка”, та виголосив кілька рефератів, між іншим реф[ерат] про Т[араса] Шевченка в його роковини.

В 1921 р. обходили в Харкові 5-ті роковини смерти І[вана] Франка. Наш Ювілят виголосив головний реферат, а син Франка Тарас виголосив реф[ерат] про життя батька. На святі були: [Дмитро] Мануїльський, [Григорій] Петровський, [Микола] Скрипник, комісар Освіти – [Григорій] Гринько. На одному із рефератів був [Володимир] Винниченко із своїм секретарем Вадан. Знався ще з [Васильєм] Елланом[-Блакитним]. У школі червоних старшин викладав: Західно-європейську літературу. Співпрацював в універс[итецьким] музейництві, влаштував різні виставки, одне слово – врятував дуже багато цінних пам'яток від загибелі. Призначений до ревідикаційної комісії, працював у ній тільки 6 місяців. У справі музеїв побував у Москві, і між іншим був у [Льва] Троцького<sup>32</sup>.

[к. 12]

На осінь 1921 р. взяв командуровку на Поділля, а в дійсності повзяв намір втетки. При збиранні над кордоном каменів, археологічного матеріалу з доби неоліту, його арештували. При [...] <sup>33</sup> та наш Ювілят, так би сказати, закликав «у цапа НКВД і дав йому цілий виклад з археології. Цей був до тієї міри тим захоплений, сам цікавився тієї [дилянко?] <sup>34</sup>, що обіцяв дати йому на другий

<sup>30</sup> Wyrazy podkreślone i zaznaczone na boku.

<sup>31</sup> Skreślone „Oleks.”, dopisane ręcznie powyżej „Stej”.

<sup>32</sup> Wyrazy zakreślone niebieskim długopisem.

<sup>33</sup> Trzy wyrazy dopisane ręcznie, nieczytelne.

<sup>34</sup> Cztery słowa dopisane długopisem powyżej tekstu.

день 18 людей до диспозиції, але наш Ювілят використав відповідну хвилину й втік до Галичини<sup>35</sup>. Втеча через річку Збруч була надзвичайно драматична. Обстріляний сторожем, занурившись у воду, пустив у цю воду предорогоцінний збір різних матеріалів, манустрикти, призначені до друку. Виставивши із води тільки носа, щасливо прибрав до галицького берега.

### 3. Під польською окупацією

По переході Збруча, поляки нашого Ювілята арештували й відаствили до Скали, а потім до Тернополя. Тримали у підвалі й кілька днів переслухували, а відтак вислали до Стржалкова до табору, де перебувала інтернована армія УНР. Був там наш поет Євген Маланюк. І знову пірнув у працю. Бере участь у таб[оровому] житті, даючи виклади та став інспектором таб[орової] школи. Звідсіля дописував до „Укр[аїнської] Трибуни” в Варшаві. При кінці грудня 1921 р. за старанням проф. Львів[ського] університету згаданого вже вище Антоневича та др. Полдяхи, нашого Ювілята звільнили з табору. У січні 1922 року він знову повернув до Перемишля, зголосився до львівської кураторії, а по верифікації призначили до польської гімна[зії], але таки зразу перенесли до української.

[к. 13]

Директором гімназії був на той час Роман Гамчикевич. Учив спочатку лат[инської] і укр[аїнської] мови, а здавши додатковий іспит, вчив польської мови, літератури, головню в вищих клясах гімназії.

І знову наш Ювілят бере участь майже в усіх Т[оварист]вах, про які ми згадували на терені м. Перемишля перед вийною. Знову пірнув у вир життя і став їздити з відчитами по дококолишніх селах. Та в Медиці мав удар з поль[ською] поліцією і мусів ці поїздки залишити. На терені самого Перемишля, став співпрацювати із націон[альною] організацією – ред. [Євгеном] Зиблікевичем та З[еноном] Пеленським. Націоналісти видали в цьому часі календар, в якому наш Ювілят помістив історію перемиського замку на підставі архівальних даних – місцевих та віденських. У цьому часі поміщав дописи в „Укр[аїнським] Голосі та «Ділі»”.

Та замилювання до збирання матеріалів не покидало його, то збирав ті матеріали й до самого м. Перемишля та Перемищини і зібрав колосальний матеріал, виписавши його на 5 тисячах карточках. Більше 10 років працював на цьому полі. У 1938 р. підчас вакацій працював у львів[ських] архівах виловлюючи все, що відносилось до історії Перемишля. Всі ці цінні матеріали пропали.

З огляду тільки на родинні обставини, наш Ювілят не виїхав чи до Лондону, де мав працювати в британському музею, як візантик, чи то до Відня в університет<sup>36</sup>.

<sup>35</sup> Wyrazy zaznaczone na boku nawiasem za pomocą długopisu.

<sup>36</sup> Wyrazy podkreślone niebieskim długopisem.



Згадати ще б, що в Перемишлі була Орг[анізація] Війс[ькових] Комтабантів і наш Ювіят був спочатку її головою, яке<sup>37</sup> [к. 14] голоство потім перебрав адвокат Микола Хробат, стар[шина] Укр[аїнської] Армії, що чи не в минулому році помер у Мюнхені.

У 30-тих рр. постала в гімназії читальня, якою керувала сама молодь під наглядом учителя, призначеного Дирекцією та Пед[агогічною] Радою. На такого керівника зразу призначено нашого Ювілята, і він цій справі присвятив дуже багато дорогого часу. Упорядковано бібліотеку, де крім наукових творів, були й різні журнали. Бо ж ходило – узброїти молодь у знання. Очевидно, зусилля не пропали – учні давали [...] реферати. Під плащиком тієї читальні ведено національну роботу, про що, нібито, не знала дир[екція] гімназії. Але треба сказати, що все таки робили певні перепони, стараючись обмежити вплив нашого Ювілята на молодь, до якої він через цю читальню сильно наблизився. Треба підкреслити, що праця в укр[аїнської] гімназії нашого Ювілята мала позитивні наслідки, що позначилися на добре на його учнях, які сотнями перейшли через його руки.

Та коником нашого Ювілята все таки залишилося музейничтво, манія збирання всякої старовини. На становищі директора музею „Стривігор” найчастіше в товаристві свого старшого сина Володимира, а деколи пань – Ольги і Олени Кульчицької, обійшов майже всі села Перемищини й почасти Яркославщини, при чому знайшов у церквах, дзвінницях, плебаніях – багато рідких, почасти і невідомих наших друків з кінця XVIII і XIX ст., різні рукописи, [к. 15] церковні книги, ікони та зібрав зразки нар[одного] мистецтва. Справою музею, і взагалі справою нашої старинної культури, наш Ювілят зацікавив учнів, що дало дуже цікаві наслідки, бо зацікавлені, нераз доносили Ювілятові про наявність старих пам'яток по різних селах. І „Стривігор” завдячував їм колекцію римських монет, що їх знайшли в Перемишлі. Ті ж зацікавлені учні повідомляли Ювілята, що Сян по випльві дощів, викинув із себе різні кості звірят, а раз людську чашку. І цю чашку Ювілят придбав для музею НТШ у Львові. Зацікавлений тією знахідкою, приїхав до Валяви проф. Полянський і зібрав там велику кількість палеологічного матеріалу. А про згадану чашку появилася студія дра Полянського, й це була перша знахідка людської чашки на терені Галичини з старо-кам'яної доби. А при допомозі шкільних домашніх задач, наш Ювілят зібрав від учнів надзвичайно багато цікавих переказів і легенд з різних сіл Перемищини та Ярославщини. І все те залишилось у музеї.

Гостинна хата нашого Ювілята широко стояла отвором, і по Першій Світ[ової] Війні в ній бували проїздом через Перемишль визначні наші люди того часу. Ось: Віктор Приходько, [Харитон] Лебидь-Юрчик, проф. [Іван] Огієнко, нин[ішний] митроп[олит] в Канаді, проф. [Дмитро] Антонович, проф. Федір

<sup>37</sup> Wyraz dopisany ręcznie, kilka innych skreślonych.

Стешко. Зі Львова приїздив проф. [Василь] Сімович, а частим гостем бував зі Львова проф. [Василь] Щурат. Вів у тому часі кореспонденцію з визначними вченими совіт[ської] України та австрійськими.

[к. 16] З ініціативи нашого Ювілята в 1937 році в Перемишлі відбувся музейн[ий] з'їзд, на якому, крім обох місцевих наших Владик – Йосафата Коциловського та Григорія Лакоти, був присутнім єпископ [Василь] Ладика з Канади. На з'їзді був цілий ряд наших науковців<sup>38</sup> зі Львова.

В рр. 1923 – 28 мешкав наш Ювілят на передмісті Перемишля, т.зв – Болонні. Тут був гол[овою] читальні „Просвіти” та гол[овою] Надз[вичайної] Ради кооперативи – Міщан і робітників. Як звичайно, міщани були деякі сполонізовані й треба було їх відвойовувати. Втягнувано їх до „Просвіти”, до кооперативи, а їхню молодь спрямовувано до нашої гімназії, чи других укр[аїнських] шкіл. Одного року в Читальні улаштовано вечірні лекції для слабших учнів з гімназії, де крім Ювілята вчили ще проф. П.Волянський і один старий гимн[азійний] математик. По трьох роках праці у „Просвіти”, провід обняв і в „Просвіти” й кооперативі новий парох о. [Мекий] Василькевич, бо до цього часу тут не було сталого священика, а парохію обслуговували оо. з перем[иської] катедри.

У тому часі наш Ювілят часто заходив до читальні поблизького Вовча, і одного разу дав тут відчити про це історичне село Вовче. Зійшлася така маса людей, що в читальні не стало для всіх місця. І от тоді наш Ювілят записав від двох найстарших у тому селі селян, цікаві спогади з 60 і 70 років з мин[улого] стол[іття] і від них дістав для музею два експонати з передісторичних часів /доби/.

У 1929 р. Перемишль обходив два Ювілеї. [к. 17]

У травні ц.р. „Боян” величаво відсвяткував своє 100 річчя осування, першого укр[аїнського] хору в Галичині. На цьому Ювілеї наш нинішній Ювілят мав реферат про музичне відродження Галицької України. Реф[ерат] був оснований на підставі друкованих і архів[них] матеріалів греко-кат[олицької] капітули. На цей Ювілей прибуло багато людей з цілої Галичини, а на концерті в Робітничому Домі було приявних поверх 1000 людей.

При кінці листопада ц.р. Т[оварист]во „Укр[аїнська] Бесіда” обходило своє 60-ліття. І знову на Ювілейних сходах, наш Ювілят виголосив довший реферат про історію Т[оварист]ва „Укр[аїнська] Бесіда”, коли вона постала й як розвивалась. І цей реф[ерат] був оснований на друкованих і арх[івних] матеріалів львів[ського] воеводства. Повищі оба реферати друковано частинно в місцевій укр[аїнської] пресі.

Як бачимо, від гимн[азійних] часів наш Ювілят пірнув у громадську й наукову працю. Працював завжди безкорисно й ніколи не ганявся за почестями, або матеріальними благами. І бувало що не раз у т[оварист]вах виконував

<sup>38</sup> Skreślone słowo „wczonych”, nadpisane „naukowciw” na maszynie.

т. зв. чорну роботу, бо до такої не було охочих. Ясне, що ця громадська праця забірала нашому Ювілятові багато часу, так, що здебільша в хаті він був гостем. Вечори і ночі присвячував на підготовку до лекцій та на поправлювання задач. І при цьому знаходив ще час на перечитування преси, журналів і всяких літ-наукових новинок.

Ну, а крім того й їздив до Львова на більші нац[іональні] наукові імпрези та на цікаві доклади в НТШ.

Як згадано, мав колосальне замилювання до збирання старовини, і через цю, як сам не раз висловлювався, манію збирання – наш Ювілят збагатив цінними експонатами музей НТШ, і Нац[іональний] Музей у Львові, а передусім свою улюблену дитину, перемиський музей „Стривігор”. І згадаймо ще раз, що НТШ завдячувало йому багато книжок, стародруків, рідких, або й зовсім невідомих. А в часі побуту в Україні, як ми чули, врятував неодну вартісну пам’ятку мистецтва і старовини.

### **Проф. др. Б.Загайкевич як педагог**

Дати своєму професорові характеристику його педагогічної праці, це з одної сторони й приемність і до певної міри справляє трудність. Дати характеристику професорові – що вповні заслуговує на те святе ім’я – людина, вичерпну й зовсім об’єктивну, можна ж потрапити в суб’єктивізм і бути посудженим. Але, як свого професора, якого знаю від 45 р[оків] я все відважуся таку характеристику подати.

Маючи тільки 35 років життя, мав у нас марку „ходячої енциклопедії”. Треба сумлінно признати, що найбільшою ціхою нашого Ювілята – це надлюдська працьовитість, що все йшла в парі з може надмірною обов’язковістю. Людина простолінійна й надзвичайно несна. У житті, як вже надмінив не ганялася за славою і цю славу люди в нечесний спосіб приписали собі. У житті зовсім не вибагливий і ніколи не нарікав на такі, чи інші обставини. Як педагог – надзвичайно лагідної вдачі й для своїх учнів, учнів рідного поневоленого народу, був понад міру поблажливим.

[к. 19] Його виклади ціхувала науковість, це були виклади на висоті університетських студій. Це були лекції, не тільки щоб позбутися їх, але в них домінувала постята, загібелість у предмет, порушував не раз у них загально-європейську літературу, культуру, як і також актуальні літературні проблеми. Сьогодні по 45 роках треба хіба ствердити, що ми учні не зовсім добре розуміли свого професора й не доцінювали його труду. Коли бути об’єктивним і справедливим, то хіба можна ствердити, що це була велика несправедливість, що людина того формату знання була прикута до гімназійних мурів і що вилади, бо це не була лекція, а справді університетські виклади, надавалися тільки для університету. Але все ж таки на шкільній лавці знаходилися такі учні, які дуже докладно занотували виклади свого

професора. Я згадую нинішнього о. Михайла Курила, що десь перебуває в Коннек[тикут], який насправді посідав дар швидкого записування і я весь час користав з його записок, забіраючи додому й собі переписував. Наш Ювілят наполягав на цьому, щоб учні самі багато читали й щоб змалку полюбили друковане слово, а через те – пронумеровували собі відповідні журнали та книги. Тому не дивно, що між шкільними зшитками, що їх таскав до гімназії, приносив різні журнали, книжки й учні їх розкупували. Я сам вже десь у VI класі купив у свого Дорогого проф[есора] В[ячеслава] Липинського „Україна на переломі”, що стало переломним фактом у моєму житті. Як зафіксування здобутого знання [к. 20] з „України на переломі”, я, щоб воскресити хоч одного з полковників козацької України Б[огдана] Хмельницького, прийняв один з багатьох моїх журналістичних превд: Григир Гуляй-Гуляйніцький. Наш Ювілят на протязі 1923–1939 р. встиг розкольпортувати кілька тисяч примірників журналів та книжок. Тут хіба треба бу звернути увагу, що не всі учні чесно вив’язувались із своїх обов’язків, а тому нашому дорогому Ювілятові приходилось кожного року до цього „патріотичного бізнесу” докладати з рідної кишені. Кольпортував львівські видання, а потім варш[авські] проф. І[вана] Огієнка, „Рідна Мова” та „Культура”, допомагав кольпортувати пок[ійному] проф. др. Євгенів Грицакові. І як наслідок цієї кольпортажі журналів і книжок, треба хіба ствердити факт, що: в ніякій з тодішніх укр[аїнських] гімназій у Галичині не розійшлося тільки друкованого слова, що в укр[аїнський] перемиської Гімназії. І ясно, що це мало великий вплив на гімн[азійну] молодь і дало позитивні наслідки, бо читацтво серед тієї молоді сильно поширилося, а за тим – міцніло знання і нац[іональна] свідомість. Ця невсипуща праця, доводила до цього, що в хаті був гостем і діти бачили хіба його за купою зшитків і нераз дорікали, що – для всіх має час, тільки не для них. За те їх любив і вивів в люди. До якої міри любив свою рідну гімн[азійну] молодь, може послужити прости неправдоподібний факт. Якраз [...] до тих учителів і професорів, які гадали, що „спалити” учня при maturі, то до певної міри вказували б на їхню [к. 21] вченість, якесь більше знання, а в дійсності це було противне, що допустили до maturі не підготованного абітурієнта. І наш дорогий нині Ювілят, щоб не робити кривди своєму учневі, щоб неплентити й самому при комісії за абітурієнта, на кілька днів перед мат[уральним] іспитом давав усім готові питання. Очевидно –atura з польської літ[ератури] проходила блискуче й за це maturисти дуже полюбили свого професора. З перспективи 37 р[оків] по maturі, треба хіба сказати, що цей поступок у польській дійсності, заслуговує на вдячність сотень його учнів і він таки, будь-що будь був правильний<sup>39</sup>.

---

<sup>39</sup> Skreślone: „як науковець”.

### Прихід большевиків

Перед їх приходом до Перемишля, проф. М.Демчук скликав всіх професорів і вони рішали, хто з них має залишитися на місці. Доля випала на нашого Ювілята. Большевики скоро призналися, що він був дир[ектором] „Стривігора” і іменували його дир[ектором] всіх музеїв на терені м. Перемишля, які казали злити в один і в той спосіб став також опікуном над усіма архівами. На цьому становищі – тобто дир[ектора] музею був тільки пів року. Бо больш[евики] прислали свою комуністку, тов. Приблудну, яка до речі на нічому не визнавалася, а всю роботу далі мусів висти Ювілят. Музей мусів переробити на більшовицький взір. У Перемишлі став виходити часопис „Червоний Перемишль”, і в ньому наш Ювілят змушений був містити статті з історії Перемишля. В 1940 р. арештовано старшого сина Вол[одимира], якого вислали на Воркуту, а наш Ювілят мав з того приводу дуже багато неприємностей та натерпівся різних знущань. Змушували стати на услуги НКВД а не знищили його тільки тому, що він їм був потрібний.

У цьому році, тобто 1940, у Самборі відбувся муз[ейний]<sup>40</sup> з’їзд, яким проводив Ювілят. Хтось зробив донос, що в музеї ведеться проти державну роботу й знову настали для Ювілята чорні дні: тяганина, допити й аж з тієї халепи врятував його Обласний комісар Освіти Кравець.

У гімназії наказали больш[евики] вчити російської мови та літератури. Учні, розуміючи ситуацію якось ставились до вчителів дуже коректно та й шанували їх. А коли ці більшовики знищили учнівську читальню бібліотеку, [к. 23] яку не завважив совіт... Мелетин, роздав учням.

У тому часі до Перемишля приїздили різні больш[евицьки] делегації, як: з Києва, Москви, Ленінграду – науковці і їх треба було обводити по місті та робити доклади про Перемишль. Все те спочивало на барках нашого Ювілята. Очевидно, хотіли його забрати в Росію, або Україну, але якось щасливо з цього викрутився.

### Прихід німців

З приходом німців українці зорганізували У[країнський] Д[опомоговий] К[омітет]. Показалось, що крайсгатамт був молодшим товаришам із австрійської армії. До Перемишля спочатку прибули головно австрійці й вони ставились до українців гарно. Наш Ювілят став місто-головою УДК та Культурно-освітнім референтом. На цьому становищі зайнявся не своєю ділянкою, а головно харитативною, яка в тому часі була дуже пекучою. Треба було спершу зайнятись полоненими із України по ляграх у Пикуличах та на Перекопані та рятувати вивезених братів із України. А що був знайомий

<sup>40</sup> Dopisane na maszynie.

австрієць, ішов на руку й хоч це вимагало надлюдських зусиль і наш Ювілят запрацював до неможливості, але й вдалося врятувати дуже багато людей і то не раз у дуже тяжких ситуаціях, і не раз бувало неодну людину врятовано від смерті. Вже коли німці покидали Перемишль, то ще в останній хвилині врятовано троє людей.

Шкільництво:

Зразу рубом стало питання заснування в Перемишлі гімназії, але німці не дали згоди, бо на терені Г[енерального] Г[убернаторства] до [к. 24] якого приділено Перемишль, існувало вже 12. Але дозволили відкрити фахові школи й в цій справі наш Ювілят їздив до Кракова. Фахові школи розбудовано дуже гарно. Багато часу затрачено на зорган[ізування] матуральних курсів. Не було приміщення і все ж таки їх зорганізовано й на ці курси зголосилось 500 учнів-учениць із усіх сторін України, Волині, Буковини. До матури допущено 300, з яких іспит зрілості здало 180.

Багато енергії витрачено на вироблення кращого життя в таборі східних робітників, звідкіля вдалося вирвати багато культурних діячів, між ними проф. Білецького з Волині. На інтервенцію Ювілята могли вони замешкати в Перемишлі. І в той спосіб добився, що в Перемишлі перебував стало Волинський театр. На становищі Укр[аїнського] Освітнього Т[овариства] мусів роз'їздити по селах та давати доповіді. Тут треба звернути увагу, що коли прийшла шалена пропаганда за вербуванням хлопців до СС. Дивізії, наш Ювілят в тій роботі не брав участі. Але у проголошенні акту 30-го червня 1941 року участь брав.

У Перемишлі зупинилась маса наших братів із Придніпрянщини й перебували аж до 1944 р. Треба було ними заопікуватись, а тому створено для них кухню, а тим, що такі перебували в таборах-ляграх, несено поміч. У переїзді через Перемишль побувало в ньому багато визначних осіб, от хоч би родина Лесі Українки, архієпископ [Геннадій] Шиприкевич та другі.

І в тому часі наш Ювілят переховував у себе жидів і в той спосіб врятував 6 осіб, які сьогодні з далекої [к. 25] Палестини пишуть вдячні листи.

## Еміграція

Із наближенням більш[овицької] навали, наш Ювілят виїхав спершу до Праги, а далі під Відень-Медлінг, де дуже важко працював у шпиталі від вересня 1944 р. до половини серпня 1946 р. У цьому шпиталі пізнав багато укр[аїнських] старшин із більшовицької армії, пізнав й нашого Ювілята дехто – яких жінки лікувались у цьому шпиталі. Робив між ними пропаганду.

Австрійці хотіли, щоб наш Ювілят залишився в Австрії і навіть пропонували дати австрійське громадянство. Але він цю пропозицію відкинув і переїхав до Німеччини й спинився у Берхтесгадені, де став управителем



торгов[ельної] школи. Перебував у цьому таборі від вересня 1946 р. до 1950 р., в якому то році виїхав до Америки. У Берхтесгадені був якийсь час головою таб[орової] Ради. Як мені переказано, в цій торговельній школі булодесь біля 40 учнів і все майже сільські хлопці, за яких наш Ювілят дуже розпізнався і всі вони вийшли в люди. Сама наука в школі була поставлена дуже високо. З табору нав'язав зв'язки із науковим німецьким світом. Брав живу участь у культ[урно]-освіт[ньому] житті, читав доповіді, брав участь у з'їздах, розіздив по таборах та дописував до газет. Попри цю працю, ще збирав матеріали до радієвих вісток, до нього ще належало виступати на різних святах-парадах, вітати визначних гостей і т.п. [к. 26].

### ЕМІГРАЦІЯ<sup>41</sup>

У 1950 р. наш Ювілят прибув до Америки. Спершу спинився в Брукліне, а потім переїхав до Філадельфії, де працював 3 роки у фірмі Ванамейкера. Та, як суспільно-громадська людина зразу включився у наше національне життя і брав у ньому живу участь. Як консерватист, записався у Філадельфії до Гетьманської Організації і був виділовим. Ще за побуту в Україні, побуваючи в Києві, наш Ювілят ствердив колосальну працю пророблену за Гетьманату на полі друковано-наукового слова. І тоді схилило його остаточно стати по стороні Гетьм[анського] Руху. У Філядельфії викладав на українознавчих курсах, дав декілька відчитів, дописував до „Америки”, був секретарем місц[евого] НТШ. Будучи ще в Філядельфії, брав живу участь в 1953 р. в Н[ью] Й[орці] у З'їзді Перемишлян і на самому з'їзді виголосив дуже цінний реферат про Перемишль, головно про його шкільництво від найдавніших часів і ця праця поміщена в книжці, що вийшла з призову того з'їзду „Перемишль західний бастион України”. Реферат на з'їзді був новістю для присутніх і не один вперше почув про ці справи.

Коли нашому Ювілятові сповнилось 66 років життя, пішов на пенсію, а з нею переїхав до дітей до Реселле біля Елізабету, а сьогодні проживає в Кренфордї біля дітей.

Будучи на пенсії зайнявся, як голова Ред[акційної] Колегії, підготовкою матеріалів до видання згаданої книги „Перемишль західний бастион України”. Була це дуже [к. 27] утяжлива праця в еміграційних обставинах, де немає архівів та відповідних матеріалів. Але кількالكітня праця увінчалася появою капітальної книги, яка на все залишиться джерелом для наступних поколінь про історію Перемишля в аспекті історичного його розвідку й то на багатогранному відтинку кожної ділянки його життя.

Під цю пору наш Ювілят працює вже пару років над працею про нашу Лемківщину.

<sup>41</sup> W oryginalne ten podtytuł jest powtórzony w tym miejscu po raz drugi.

Десь від 1954 р. викладав на українознавчих курсах, що їх влаштувало НТШ, був на той час в УВАН заступником книгознавчої секції, а в НТШ заступником голови бібліологічної секції.

На при кінці хіба треба ствердити його надзвичайне зацікавлення нашим [...] життям і то на кожному його відтинку. З цього приводу старається бути на всіх наших національних святах, Академіях і навіть при своєму вже надшарпаному здоровлі, довідавшись про певну імпрезу чи то в Н[ью] Й[орці], чи десь в околиці – без надуми туди їде. Побуваючи чи то в Н[ью] Й[орці] чи Філядельфії, зразу біжить до бібліотек чи музеїв.

### Тлумаченіє:

[k. 1]

PROF. DR BOHDAN ZAHAJKEWYCZ – JEGO „CURRICULUM VITAE”  
I JAKO<sup>42</sup> PEDAGOG

1. Młodość Jubilata, lata studenckie i czasy przed I wojną światową
2. W okresie wojny światowej
3. Pod polską okupacją
4. Przyjście bolszewików
5. Przyjście Niemców
6. Emigracja: Austria, Niemcy i Ameryka

(Moja znajomość [z Zahajkewyczem] – 44–45 lat temu  
w gimnazjum przemyskim)

Nasz Jubilat<sup>43</sup> urodził się 5 II 1887 r. w Tarnopolu jako syn profesora gimnazjalnego Wiktora Zahajkewycza. Ojciec jego studiował w Wiedniu i skończył dwa wydziały: teologiczny i filozoficzny. Zmarł w 1890 r., gdy Jubilat miał trzy lata, a gdy miał 9 lat zmarła jego matka – został sierotą. Siostra Zofia [wyszła] za mąż za prof. [O.N. Błodzińskiego?]<sup>44</sup>. Naukę gimnazjalną rozpoczął w rodzinnym Tarnopolu, a od IV klasy uczęszczał do Gimnazjum Akademickiego<sup>45</sup> we Lwowie, w mieście tym skończył też uniwersytet. Obdarzony był nadzwyczajną młodzieńczą energią i niestrudzoną pracowitością<sup>46</sup>, co było cechą całego jego życia; można powiedzieć – niespotykanym pragnieniem poświęcenia życia i pracy dla swojego narodu. Tymi cechami odznaczał się od młodych lat na różnorodnych odcinkach naszej narodowej

<sup>42</sup> Skreślone słowo: „naukowiec”.

<sup>43</sup> Bohdan Zahajkewycz w całym tekście jest tak stale określanym.

<sup>44</sup> Dopisane ręcznie nad tekstem, niewyraźnie. Odczyt nazwiska niepewny.

<sup>45</sup> Gimnazjum Akademickie – najstarsza szkoła średnia we Lwowie. W XIX i pierwszej połowie XX w. szczyła się wysokim poziomem nauczania.

<sup>46</sup> Wyrazy podkreślone.

działalności. Jako uczeń gimnazjum brał żywy udział w różnych kółkach gimnazjalnych, pisał do studenckich tajnych czasopism, które wychodziły w Tarnopolu, a w czasach studiów uniwersyteckich do „Młodoj Ukrainy”<sup>47</sup>. Od najmłodszych lat miał wielkie zamiłowanie do dawnych czasów, które nie opuściło go do dzisiaj, a ujawniało się w gromadzeniu monet, zbieraniu pamiątek i znalezisk archeologicznych. Będąc uczniem wyższych klas gimnazjalnych, podczas wakacji 1907 r. przewędrował [k. 2] znaczną część Galicji: cały powiat kałuski, Podole, Kamieniec Podolski, Żwaniec itd., i zebrał dla Muzeum Narodowego we Lwowie<sup>48</sup> cenne starodawne ikony i kilka rękopisów. Efekty tej wyprawy umożliwiły mu spotkanie z metropolitą Szeptyckim<sup>49</sup>, ponieważ nasz Jubilat znalazł kilka listów pasterskich poprzedników [i zarazem] przodków metropolity, tj. Atanazego<sup>50</sup> i Lwa Szeptyckich<sup>51</sup>.

Jak wspomniano, [Zahajkewycz] pisał do tajnych studenckich czasopism i sam do nich [tj. do organizacji studenckich] należał. Będąc studentem uniwersytetu, brał udział [w pracach] Akademickiej Hromady<sup>52</sup> jako sekretarz, i przez cztery lata był przewodniczącym Akademickiej Pomocy. Drugą z nich „postawił na nogi” – organizacja ta oddała studentom wielkie zasługi w czasach ich różnych wystąpień. Stał na czele „Kółka Ukrainistycznego” na uniwersytecie, do którego należeli m.in.: [Mykoła] Jewszan<sup>53</sup>, Mychajło Rudnycki<sup>54</sup>,

<sup>47</sup> „Młoda Ukraina” („Молода Україна”) – miesięcznik, organ młodzieżowej organizacji o tej samej nazwie. Wychodził we Lwowie od 1900 do 1903 r. Ukazały się 33 numery. Pismo propagowało ideę wolnej Ukrainy, występowało przeciw polonizacji i prowadziło walkę o stworzenie ukraińskich wyższych szkół.

<sup>48</sup> Chodzi o ukraińskie Muzeum Narodowe im. Szeptyckich, utworzone z inicjatywy metropolity Andrzeja Szeptyckiego w 1905 r.

<sup>49</sup> Andrzej Szeptycki (1865–1944) – duchowny grekokatolicki. W l. 1899–1900 biskup staniśławowski, w l. 1900–1944 arcybiskup metropolita lwowski i halicki, biskup kamieniecki. Jedna z centralnych postaci ukraińskiego życia społecznego i politycznego w Galicji I połowy XX w.

<sup>50</sup> Atanazy Szeptycki (1686–1746) – duchowny ruski. Członek szlacheckiego rodu Szeptyckich. Od 1715 r. unicki biskup lwowski, od 1728 r. metropolita kijowski. Jako metropolita przeprowadził latynizację świątyń i strojów duchowieństwa.

<sup>51</sup> Lew (Leon) Szeptycki (1714–1779) – duchowny ruski. Członek szlacheckiego rodu Szeptyckich. Studiował w Rzymie, gdzie otrzymał stopień doktora. W 1748 r. otrzymał nominację na biskupstwo unickie lwowskie. Kontynuował politykę swojego poprzednika; przeciwnik konfederacji barskiej. Jego zasługą była budowa katedry św. Jura we Lwowie, pałacu biskupiego i budynków kapituły.

<sup>52</sup> Dopisne ręcznie słowo „Verte”.

<sup>53</sup> Mykoła Jewszan (właściwie Mykoła Fediuszka) (1889–1919) – ukraiński krytyk literacki, publicysta, tłumacz. Studiował germanistykę i ukrainistykę we Lwowie, równocześnie pracując w Towarzystwie Naukowym im. Szewczenki i będąc osobistym sekretarzem Mychajła Hruszewskiego. Publikował w Kijowie i Lwowie. W okresie I wojny światowej w szeregach armii austro-węgierskiej. Po powstaniu ZURL w szeregach UAH. Wiosną 1919 r. publikował w gazetach wychodzących w Stanisławowie: „Republika”, „Nowe Żyttja” i „Narod”. Zmarł na tyfus w Winnicy.

<sup>54</sup> Mychajło Rudnycki (1889–1975) – ukraiński literaturoznawca, krytyk literacki, poeta, tłumacz. Urodzony w Podhajcach. Studia ukończył na Uniwersytecie Lwowskim w 1912 r. W l. 1915–1918 żył w Kijowie, następnie (1919–1922) w Paryżu i Londynie. Po powrocie do Lwowa wykładał na ukraińskim tajnym uniwersytecie, a następnie publikował w „Dile” i „Nazustricz”. Po 1939 r. został profesorem sowieckiego Uniwersytetu Lwowskiego, którym pozostał również w okresie powojennym. Zmarł we Lwowie.

Mychajło Strutynski<sup>55</sup>, Tymoczko<sup>56</sup> i inni. [Przez] cztery lata był asystentem u prof. O[łeksandra] Kołessa<sup>57</sup> i prowadził bibliotekę seminarium filologicznego. I oczywiście brał udział w rozruchach uniwersyteckich<sup>58</sup>, a na skutek tych rozruchów<sup>59</sup> [...] pozostała po dziś dzień<sup>60</sup>.

W 1909 r. Jubilata wybrano na sekretarza Centrali T[owarzystw]wa Ukr[aińskich] Wykładów Naukowo-Popularnych im. Piotra Mohyły<sup>61</sup>. Prezesem był prof. dr O[łeksandr] Kołessa, ale mieszkał on w Wiedniu. Do T[owarzystw]wa należeli znaczący wtedy ukr[aińscy] naukowcy: dr I[wan] Rakowski<sup>62</sup>, dr Wołodymyr Łewycki<sup>63</sup>, dr St[epan] Rudnycki<sup>64</sup>, dr Fil[aret] Kołessa<sup>65</sup>. W tym czasie zorganizowano i formalnie

---

<sup>55</sup> Mychajło Strutynski (1888–1941) – ukraiński działacz polityczny i społeczny, dziennikarz, członek wielu partii politycznych, w tym UNDO. Studiował we Lwowie i Wiedniu. W okresie ZURL redagował gazetę „Hołos Kałusza”. Od 1920 r. redaktor i współredaktor wielu gazet i czasopism we Lwowie i Przemyślu. Był posłem na Sejm II kadencji (1928–1930). Zamordowany przez NKWD w czerwcu 1941 r. we Lwowie.

<sup>56</sup> Osoba niezidentyfikowana.

<sup>57</sup> Ołeksandr Kołessa (1867–1945) – ukraiński uczony, literaturoznawca, językoznawca i działacz polityczny i społeczny. Od 1895 r. był docentem, a w l. 1898–1918 profesorem Uniwersytetu Lwowskiego. Od 1899 r. członek Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki. W l. 1907–1918 był posłem do parlamentu wiedeńskiego. Po 1918 r. był współorganizatorem i zastępcą prezesa Ukraińskiej Rady Ogólnej w Wiedniu, a od 1921 r. przedstawicielem dyplomatycznym ZURL w Rzymie. Od 1921 r. do końca życia mieszkał i pracował w Pradze (m.in. jako profesor Uniwersytetu Karola oraz Ukraińskiego Wolnego Uniwersytetu).

<sup>58</sup> Chodzi o różnego rodzaju akcje protestacyjne podejmowane przez studentów ukraińskich przed I wojną światową, głównie na rzecz utworzenia ukraińskiego uniwersytetu.

<sup>59</sup> Zdanie dopisane odręcznie.

<sup>60</sup> Zdanie urwane.

<sup>61</sup> Towarzystwo Wykładów Naukowych im. Piotra Mohyły – ukraińskie towarzystwo oświatowo-naukowe, powstałe w 1908 r. we Lwowie w celu szerzenia wiedzy ze wszystkich dziedzin życia. Założycielem i pierwszym prezesem był prof. Ołeksandr Kołessa. Posiadało siedem filii (Lwów, Przemyśl, Rohatyn, Sambor, Sokal, Stanisławów, Tarnopol). Towarzystwo działało do 1939 r.

<sup>62</sup> Iwan Rakowski (1874–1949) – ukraiński antropolog i zoolog, pedagog, działacz społeczny. Studiował na Uniwersytecie Lwowskim, następnie pracował w gimnazjach w Kołomyi i Lwowie. W okresie I wojny światowej pracował w Wiedniu, a po 1921 r. – ponownie we Lwowie. Od 1935 do 1940 r. przewodniczący NTSz. Zmarł w USA.

<sup>63</sup> Wołodymyr Łewycki (1872–1956) – ukraiński matematyk. Kształcił się na Uniwersytecie Lwowskim. W l. 1894–1918 nauczał w gimnazjach Tarnopola i Lwowa. W 1901 r. obronił na Uniwersytecie Lwowskim doktorat, a następnie przebywał na stażach w Berlinie i Getyndze. W l. 1920–1925 wykładał na Tajnym Uniwersytecie Ukraińskim. Jesienią 1939 r. władze sowieckie zatrudniły go na sowieckim uniwersytecie, w 1940 r. otrzymał tytuł profesora. Zmarł we Lwowie.

<sup>64</sup> Stepan Rudnycki (1877–1937) – ukraiński geograf. Uczęszczał do gimnazjum w Tarnopolu, a następnie studiował we Lwowie, Wiedniu i Berlinie. Od 1899 r. pracował w gimnazjach Lwowa. W 1901 r. otrzymał doktorat oraz został członkiem NTSz. Położył podstawy pod ukraińską geografę. W 1919 r. został zwolniony z Uniwersytetu Lwowskiego, po czym wyemigrował do Wiednia, a następnie do Pragi. W 1926 r. wyjechał do Charkowa. W 1933 r. aresztowany przez NKWD, w listopadzie 1937 r. rozstrzelany.

<sup>65</sup> Filaret Kołessa (1871–1947) – ukraiński etnograf, kompozytor, muzykolog i literaturoznawca. Studiował w Wiedniu i Lwowie, a następnie pracował w gimnazjach we Lwowie, Stryju i Samborze. W 1918 r. obronił w Wiedniu pracę doktorską. Od 1909 r. był członkiem rzeczywistym NTSz. Wykładał na Tajnym Uniwersytecie Ukraińskim. Od 1939 r. zatrudniony przez władze sowieckie na Uniwersytecie Lwowskim. Był również posłem do Rady Najwyższej ZSRR. Zmarł we Lwowie.

załatwiono sześć filii, w których ciągle odbywały się wykłady. Do naszego Jubilatą należała właśnie organizacja tych wykładów, wyszukiwanie prelegentów nie tylko dla Lwowa, ale i dla prowincji, a z tego powodu [?] [k. 3] – wyjazdy w tej sprawie w teren. Oczywiście, zabierało to bardzo dużo czasu. Sekretarzem T[owarzyst]wa im. P. Mohyły [Zahajkewycz] był [przez] trzy lata. Oprócz tego brał prężny udział w różnych t[owarzyst]wach czy kursach oświatowych. Wygłaszał odczyty w Akad[emickiej] Gromadzie, kilkanaście odczytów w samym Lwowie i wiele odczytów w podlowskich wioskach. Nie ma się zatem co dziwić, że jego zaangażowanie wpłynęło na ożywienie działalności T[owarzyst]wa. Zatem kiedy opuszczał Lwów, walne zebranie członków wyraziło mu podziękowanie za tak udane kierowanie T[owarzystw]em i ożywienie jego bieżącej działalności ciekawymi odczytami na aktualne tematy.

Należy jeszcze wspomnieć interesującą rzecz, a dokładniej – publikowanie w żydowskich gazetach na tematy ukraińskie. Jeszcze będąc uczniem 6 kl[asy] gimn[azjum], pisał do żyd[owskiego] czasopisma „Moriah”<sup>66</sup>.

Nową kartę życia nasz Drogi Jubilat zaczął, kiedy w 1912 r. przeprowadził się ze Lwowa do Przemyśla. W tym mieście jeszcze w 1907 r. [jego] brat Woł[odymyr]<sup>67</sup> otworzył kancelarię adwokacką, a [Bohdan] został nauczycielem w polskim gimn[azjum]<sup>68</sup>. Od tego czasu los powiązał go na długie lata z tym starym, księżęcym miastem, któremu oddał wszystkie swoje siły i poświęcił resztę swojego życia. Tylko co pojawił się na tym terenie, od razu wciągnięto go do T[owarzyst]wa „Bojan”, gdzie został z miejsca wybrany zastep[ca] przewodniczącego (przewodniczącym był nasz wybitny działacz dr [Teofil] Kormosz<sup>69</sup>)<sup>70</sup>,

<sup>66</sup> „Moriah” (1903–1924) – lwowskie czasopismo dla młodzieży żydowskiej.

<sup>67</sup> Wołodymyr Zahajkewycz (1876–1949) – ukraiński działacz polityczny i społeczny, adwokat. Uczył się w gimnazjum w Tarnopolu, a następnie na uniwersytetach we Lwowie, Wiedniu i Berlinie. W 1907 r. otworzył własną kancelarię w Przemyślu. W l. 1909–1914 kierował przemyską filią „Proświty”. W okresie Wielkiej Wojny służył w armii austro-węgierskiej. W październiku 1918 r. wszedł w skład Ukraińskiej Rady Narodowej, a 11 listopada tegoż roku został aresztowany i internowany przez Polaków. W grudniu 1918 r. przewieziono go do obozu internowanych w Dąbiu. Zwolniony we wrześniu 1919 r. Po powrocie do Przemyśla, od 1920 r., był redaktorem „Ukraińskiego Hołosu”. W 1928 r. jako członek UNDO wybrany posłem do Sejmu (1928–1935); w l. 1928–1930 był wicemarszałkiem i przewodniczącym Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej. W 1936 r. bronił działaczy OUN w czasie tzw. procesu lwowskiego. W okresie II wojny światowej był prezesem Sądu Apelacyjnego w Krakowie i przewodniczącym krakowskiego Ukraińskiego Komitetu Pomocowego. W 1944 r. wyjechał do Niemiec. Zmarł w obozie osób przemieszczonych w Mittenwaldzie.

<sup>68</sup> Dzisiejsze I Liceum Ogólnokształcące im. Juliusza Słowackiego w Przemyślu.

<sup>69</sup> Teofil Kormosz (1863–1927) – ukraiński działacz polityczny i społeczny, prawnik. Studiował prawo na Uniwersytecie Lwowskim, które ukończył w 1885 r., a następnie doktoryzował się (1887). W l. 80. XIX w. zdał egzaminy adwokackie. Brał bardzo aktywny udział w życiu społecznym ukraińskich mieszkańców Przemyśla: m.in. uczestniczył w budowie Bursy św. Mikołaja czy internatu i szkoły dla dziewcząt przy ul. Tatarskiej. Organizował towarzystwo kredytowe „Wira”, a w 1905 r. – „Ukraińską Szczadnicę”. W 1913 r. został wybrany do Sejmu Galicyjskiego. W 1918 r. wszedł do przemyskiej Ukraińskiej Rady Narodowej, a 11 XI 1918 r. został internowany przez WP. Osadzony w obozie w Dąbiu, zbiegł z niego 24 I 1919 r., a 5 II 1919 r. był uroczystie powitany w Stanisławowie przez Jewhena Petruszewycza. Brał udział w pracach nad ustawą o reformie rolnej (kwiecień 1919). Po klęsce ZURL wyjechał do Wiednia, skąd wrócił do Przemyśla w 1921 r. W l. 20. dalej uczestniczył w życiu społecznym.

<sup>70</sup> Uwaga dopisana odręcznie.

do „Besidy”<sup>71</sup>, w której został sekretarzem, do T[owarzyst]wa im. P. Mohyły i do T[owarzyst]wa „Sokoła”<sup>72</sup>. Życie zakipiało, bo w tym czasie do Przemyśla przybyli i inni młodzi<sup>73</sup> nauczyciele – prof. Jak[iw] Zubrycki<sup>74</sup>, I[wan] Gontarśki<sup>75</sup>, [Iwan] Mandiuk<sup>76</sup>, B[ohdan] Wachnianin<sup>77</sup>, T[eodor] Policha<sup>78</sup> i inni. Został członkiem „Proświty”<sup>79</sup> (organizacji, z której macierzystym oddziałem związał się w 1907 r., tj. [k. 4] zaraz po maturze). Na gruncie przemyskim od razu wdał się w konflikt z moskwofilami. Dał sobie jednak z nimi radę, i to na tyle, że kilku z nich służyło potem w naszej armii i walczyło za Ukrainę. Zadaniem wymienionych profesorów i Jubilata było wciągnięcie jak największej liczby ludzi do naszych towarzystw, a głównie tych, którzy je omijali i stronili od jakiegokolwiek życia społecznego.

W 1912 r. [jego] brat Woł[odymyr], adwokat, razem z Borysem<sup>80</sup> (Borysowie [byli to] znani i energiczni przedsiębiorcy oraz kupcy na terenie m. Przemyśla

<sup>71</sup> Towarzystwo „Ruska Besida” – towarzystwo oświatowe, istniejące w l. 1861–1939. Zostało założone we Lwowie na bazie kółka lwowskiej inteligencji „Mołoda Ruś” dla podniesienia i wzmocnienia ducha narodowego. W następnych latach rozszerzyło się na pozostałe miasta w Galicji Wschodniej.

<sup>72</sup> Towarzystwo „Sokił” – ukraińskie towarzystwo sportowe zorganizowane w 1894 r. we Lwowie. Wzorem były podobne organizacje czeskie i polskie. Celem towarzystwa było wychowywanie młodzieży w duchu narodowym poprzez ćwiczenia fizyczne. Posiadało oddziały we wszystkich miastach Galicji oraz na Bukowinie.

<sup>73</sup> Uwaga dopisana odręcznie.

<sup>74</sup> Osoba nieustalona. Prawdopodobnie chodzi o profesora Wołodymira Zubryckiego (1888–?) – nauczyciela gimnazjum ukraińskiego i Ukraińskiego Instytutu dla Dziewcząt, a w l. 1928–1930 posła na Sejm II RP, od 1944 r. na emigracji.

<sup>75</sup> Iwan Gontarśki (1882–1945) – nauczyciel i działacz społeczny. Pracował w gimnazjum ukraińskim w Przemyślu w l. 1910–1924. Żołnierz I wojny światowej, jesienią 1918 r. organizował ukraińską władzę w Lubaczowie. W dwudziestoleciu międzywojennym aktywny członek Towarzystwa Dramatycznego im. Łesi Ukrainki w Przemyślu.

<sup>76</sup> Iwan Mandiuk (1887–?) – nauczyciel germanista. Absolwent uniwersytetów we Lwowie i Wiedniu. W l. 1910–1928 uczył w gimnazjum ukraińskim w Przemyślu, w l. 1928–1935 w Gimnazjum Słowackiego w Przemyślu, w l. 1935–1939 w Gimnazjum Morawskiego w Przemyślu, w l. 1939–1941 w radzieckiej Szkole Średniej nr 2, w l. 1942–1944 w Państwowej Szkole Handlowej z ukraińskim językiem nauczania, a w l. 1944–1945 w gimnazjum ukraińskim męskim i prywatnym gimnazjum ukraińskim żeńskim w Przemyślu. Następnie w ZSRR, gdzie zmarł w Olesku.

<sup>77</sup> Bohdan Wachnianin (1886–1940) – ukraiński kompozytor, dyrygent, działacz społeczny i muzyczny. Ukończył Wyższy Instytut Muzyczny we Lwowie (1909), jednocześnie był wolnym słuchaczem na Uniwersytecie Lwowskim. W l. 1910–1929 pracował jako nauczyciel w szkołach na ziemi lwowskiej. W 1924 r. zorganizował w Przemyślu filię Wyższego Instytutu Muzyki.

<sup>78</sup> Teodor Policha (1884–1963) – nauczyciel w gimnazjum ukraińskim w Przemyślu w l. 1913–1939, jeden z najaktywniejszych działaczy społecznych miejscowego ukraińskiego życia w okresie dwudziestolecia międzywojennego. W l. 1940–1941 pracował w gimnazjum ukraińskim w Jarosławiu, po czym został zmobilizowany do armii niemieckiej jako tłumacz, a następnie mianowany dyrektorem w gimnazjum ukraińskim w Czortkowie.

<sup>79</sup> Towarzystwo „Proświta” – ukraińska organizacja kulturalno-oświatowa. Założona we Lwowie w 1868 r. Jej celem była walka z antyukraińskimi tendencjami w kulturze: z jednej strony – z polską, z drugiej – z moskwofilską. Pierwszym prezesem został Anatol Wachnianin. Miała bardzo gęstą sieć filii, w których m.in. prowadzono kursy dla analfabetów, odczyty, organizowano wieczorki, wystawiano sztuki teatralne, organizowano spółki rolnicze i przemysłowe, kasy pożyczkowe i oszczędnościowe. Towarzystwo zostało zlikwidowane w 1939 r. przez Sowieców.

<sup>80</sup> Iwan Borys – kupiec i przedsiębiorca przemyski.



– posiadający wielkie magazyny z manufakturą) założyli Kasę Mieszczaną, do której wciągnięto starszych mieszczan i kupców, a już młodsze pokolenie wciągnęli nasi młodszy profesorowie z Jubilatem do T[owarzystw]: „Sokił”, „Bojan”, „Proświta”. Życie ożywiło się na tyle, że zaszła potrzeba założenia w 1914 r. na Zasianiu oddzielnej czytelnicy „Proświty”. Z pobudzeniem życia na terenie m. Przemysła nastąpiła potrzeba poszerzenia działalności na okręg przemyski. I poczynając od 1913 r., „Bojan” zaczął wyjeżdżać do sąsiednich miasteczek, takich jak: Mościska, Niżankowice, Dobromil, Jarosław, Radymno i do wiejskich czytelni [„Proświty”]. Oczywiście inicjatorem tych wyjazdów był nasz Jubilat. Z nimi normalnie jeździli rozmaici wykładowcy, jak dr [Teofil] Kormosz, [jego] brat – adwokat Wołodmyr, red. Winiarśki<sup>81</sup> i inni. Od tego 1913 r. T[owarzystw]wa: „Sokił”, „Sicz”<sup>82</sup>, czytelnicy „Proświty” i „Bojan”<sup>83</sup> zaczęły przygotowywać się do godnego świętowania w 1914 r. setnej rocznicy urodzin T[arasa] Szewczenki i to u siebie w Przemysłu, w miasteczkach, wioskach oraz we Lwowie. [k. 5]

24 V 1914 r. w Przemysłu odbył się wielki zjazd członków „Siczy” i „Sokołów”, w którym wzięło udział około 20 000 młodych ludzi. Takiej podniosłej manifestacji, która odbywała się wśród wielkiego uduchowienia, Przemysł nigdy nie widział. Po jej odbyciu przemysłanie, oddzielnym pociągiem, wraz z wieloma osobami z powiatu w liczbie ponad 300 ludzi, pojechali na Krajowy Zjazd Szewczenkowski<sup>84</sup> do Lwowa, który odbył się 28 i 29 VI 1914 r. W przygotowaniu i samym święcie nasz Jubilat brał znaczący udział.

W 1914 r. w Przemysłu powstała stacja dla tej młodzieży, która wstąpiła do [Ukraińskich] Siczowych Strzelców<sup>85</sup>. Mieściła się ona w Szkole Szaszkewycza. Stareńki socjalista, przem[yski] działacz [Iwan] Żołnir<sup>86</sup>, z pomocą naszego Jubilata, musztrował tę młodzież, [a Zahajkewycz] zajmował się sprawami administracyjno-ekonomicznymi tej stacji, a kiedy już zebrali się sotnia chłopców, to wtedy nasz Jubilat odwiózł ją do Lwowa.

<sup>81</sup> Osoba nierozpoznana.

<sup>82</sup> „Sicz” – towarzystwo sportowo-pożarowe, istniejące w Galicji Wschodniej, na Bukowinie i Zakarpaciu. Pierwsza „Sicz” została założona przez Kiryła Trylowskiego we wsi Zawalia w pow. Sniatyn w 1900 r. Z organizacji powstałi Ukraińscy Strzelcy Siczowi. „Sicz” została zabroniona przez władze polskie w 1924 r., choć ostatnie towarzystwo istniało do 1930 r.

<sup>83</sup> „Bojan” – nazwa sieci ukraińskich towarzystw chórowych i muzycznych, działających w Galicji Wschodniej w l. 1891–1939. Pierwsze z nich zostało założone we Lwowie w 1903 r., prezesem został Wołodmyr Szuchewycz. Przemyskie Towarzystwo „Bojan” zostało również zorganizowane w 1891 r.

<sup>84</sup> „Zjazd Szewczenkowski” w 1914 r. – II krajowy zjazd towarzystw ruchowych, pożarniczych i strzeleckich. Odbył się 28 czerwca 1914 r. we Lwowie i wzięło w nim udział od 12 do 23 tys. ludzi.

<sup>85</sup> Legion Ukraińskich Strzelców Siczowych – ukraińska formacja zbrojna, istniejąca w l. 1914–1920. Powstała z połączenia ukraińskich towarzystw gimnastycznych i strzeleckich; celem była walka o niepodległość Ukrainy. Przez jej szeregi przewinęło się kilka tysięcy osób. Stanowiła odpowiednik Legionów Polskich.

<sup>86</sup> Iwan Żołnir (1858–?) – działacz ukraiński, likwidator powiatowej kasy chorych w Przemysłu. W listopadzie 1918 r. członek Ukraińskiej Rady Narodowej. 18 XII 1918 r. aresztowany i wywieziony do obozu internowanych na zamku w Baranowie Sandomierskim, od 8 III 1919 r. w obozie internowanych w Dąbiu.

Od 1913 do 1 VIII 1914 r. nasz Jubilat mieszkał we Lwowie przy ul. św. Zofii. Przy tej ulicy – niedaleko parku Stryjskiego – mieszkało kilku profesorów Polaków [z] Uniwersytetu Lwowskiego, w tym i znaczący polski pisarz i prof[esor] literatur zachodnioeuropejskich Jan Kasprowicz<sup>87</sup>. Przyjaźnił się on z naszym pisarzem i poetą I[wanem] Franką<sup>88</sup>. Przedłużeniem tej ulicy była ulica Potockiego, gdzie znajdował się dom prof[esora] M[yhajła] Hruszewskiego<sup>89</sup> i I[wana] Franki. Nasz Jubilat nieraz spotykał I[wana] Frankę w bibliotece NTSz albo w Domu Ludowym, albo w bibl[iotece] Ossolińskich. Kiedy nasz Jubilat pisał prace ze starszej literatury, to I[wan] Franko dawał [Zahajkewyczowi] swoje porady. Starsi synowie I[wana] F[ranki] [k. 6] byli kolegami naszego Jubilata<sup>90</sup> w Gimnazjum Akademickim, ale<sup>91</sup> uczyli się oni w innych klasach. Z synem Tarasem<sup>92</sup> nasz Jubilat się kolegował i tamtem nieraz bywał w domu Jubilata. A nasz Jubilat kilka razy odprowadzał I[wana] Frankę do domu, pomagając mu nieść albo książki, albo towary zakupione przy ul. Jabłonowskich na małym rynku<sup>93</sup>. Nasz Jubilat był dwa razy w domu I[wana] Franki i za każdym razem zastawał jego żonę zaczytaną w żywotach świętych.

W związku z pojawieniem się pracy habilitacyjnej prof[esora] d[okto]ra W[ładysława] Podlacha<sup>94</sup> *Bukowińskie ścienne malowidła XVII w.*, Lwów 1913 (praca w języku pols[kim]), nasz Jubilat dostał dwumiesięczną delegację na Bukowinę z seminarium historii sztuki Uniwer[sytetu] Lwowskiego od prof[esora] d[okto]ra Ja[na] B[ołoz] Antoniewicza<sup>95</sup>, by napisać recenzję tej książki. Pomimo detali ikonograficznych, polecono Jubilatowi odczytać wszystkie<sup>96</sup> napisy na tych freskach w języku cerkiewnosłowiańskim, jak również przejrzeć nieopublikowane

<sup>87</sup> Jan Kasprowicz (1860–1926) – poeta, tłumacz, krytyk literacki, profesor literatury porównawczej. W 1909 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Lwowskiego i objął stworzoną dla niego katedrę literatury powszechnej porównawczej, którą prowadził do roku akademickiego 1921/1922.

<sup>88</sup> Iwan Franko (1856–1916) – ukraiński pisarz, poeta, publicysta i działacz społeczny. Uważany za jednego z najwybitniejszych twórców literackich w historii Ukrainy. W omawianym okresie był już ciężko chory (sparaliżowane ręce), jednak do samej śmierci kontynuował pracę literacką.

<sup>89</sup> Mychajło Hruszewski (1866–1934) – ukraiński historyk i polityk. Przewodniczący Ukraińskiej Centralnej Rady (od 20 III 1917 r.), którego funkcja od 22 I 1918 r. odpowiadała głowie państwa Ukraińskiej Republiki Ludowej. Długoletni (1897–1913) przewodniczący Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki we Lwowie. W 1924 r. powrócił do ZSRS.

<sup>90</sup> Jeden wyraz skreślony.

<sup>91</sup> Trzy wyrazy skreślone.

<sup>92</sup> Taras Franko (1889–1971). Syn poety Iwana Franki. Od kwietnia 1912 r. pracował w szkołach średnich Lwowa i Stanisławowa jako nauczyciel języka łacińskiego. W 1913 r. ukończył Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Lwowskiego. W 1914 r. wstąpił do Legionu USS.

<sup>93</sup> Klika wyrazów skreślonych.

<sup>94</sup> Władysław Podlacha (1875–1951) – polski historyk sztuki, profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i – po wojnie – Uniwersytetu Wrocławskiego.

<sup>95</sup> Jan Bołoz Antoniewicz (1858–1922) – polski historyk i teoretyk sztuki pochodzenia ormiańskiego. Od 1893 r. profesor Uniwersytetu Lwowskiego. W l. 1894–1918 był ponadto konserwatorem zabytków sztuki w Urzędzie Konserwatorskim we Lwowie.

<sup>96</sup> Jeden wyraz skreślony.

materiały archiwalne w tych klasztorach. Przy tej okazji nasz Jubilat poznał w Czerniowcach prawosław[awnego] metrop[olitę] d[okto]ra [Wołodymyra] Reptę<sup>97</sup>, który dał naszemu Jubilatowi list polecający do podległych mu klasztorów, żeby w ten sposób ułatwić pracę, a oprócz tego listy do d[okto]ra [Jewhena] Kozaka<sup>98</sup>, prof[esora] uniwersytetu, historyka i paleografa, do d[okto]ra Nistora<sup>99</sup>, rum[uńskiego] historyka, do archimandryty w klasztorze Dragomirna – Worobkiewicza<sup>100</sup>, wnuka pisarza [Sydira] Worobkiewicza<sup>101</sup> i wreszcie listy do Bukaresztu do najważniejszego rum[uńskiego] historyka, prof[esora] uniwersytetu i prezydenta rum[uńskiej] Akademii Nauk d[okto]ra [Nicolae] Iorga<sup>102</sup>. Na pamiątkę spotkania [k. 7] metrop[olita] podarował naszemu Jubilatowi dwie swoje książki, jedna z nich była o Bukowinie.

## II. Wojna

Podczas wojny [Zahajkewycz] przez krótki czas uczył w gimnazjum ukr[aińskim], z którego zabrano Jubilata do wojska. Trafił do Wiednia i został tam członkiem Instytutu Historii Sztuki pod kierownictwem prof. [Josefa] Strzygowskiego<sup>103</sup>, Niemca, światowej sławy historyka sztuki. Nasz Jubilat zaczął pomagać mu poprzez recenzowanie prac slawistycznych – czytał prace z historii sztuki bizant[yjskiej] i napisał u prof. Strzygowskiego pracę doktorską z historii sztuki cerkiewnej. Prof. Strzygowski<sup>104</sup> chciał, żeby nasz Jubilat pozostał u niego i nawet pomógł w tym, że [Zahajkewycz] przez jakiś czas nie poszedł na front. [Zahajkewycz] służył w wiedeńskim 84 pułku piechoty, z którym brał udział [w walkach] na frontach rosyjskim oraz wołosko-rumuńskim, na którym w grudniu 1917 r., w czasie ofensywy Mackensena, został ciężko ranny; odznaczony Krzyżem Żelaznym<sup>105</sup>;

<sup>97</sup> Wołodymyr Repta (1841–1926) – ukraiński duchowny, działacz kulturalno-oświatowy. W l. 1883–1884 był rektorem uniwersytetu w Czerniowcach, a w l. 1876–1895 inspektorem szkół ludowych na Bukowinie. Od 1902 do 1925 r. był prawosławnym metropolitą Bukowiny.

<sup>98</sup> Jewhen Kozak (1857–1933) – ukraiński uczony, historyk, działacz cerkiewny. Studiował w Czerniowcach i Wiedniu. W 1899 r. powołany na katedrę języka cerkiewnosłowiańskiego i literatury uniwersytetu w Czerniowcach, w l. 1907–1908 jego rektor.

<sup>99</sup> Ion I. Nistor (1876–1962) – rumuński historyk i polityk, od 1912 r. profesor Uniwersytetu w Czerniowcach, a także dwukrotnie jego rektor.

<sup>100</sup> Osoba nieustalona.

<sup>101</sup> Sydir Worobkewycz (1836–1903) – ukraiński bukowiński pisarz, działacz kulturalny, duchowny prawosławny. Uczył się w gimnazjum w Czerniowcach, a następnie w seminarium duchownym. Od 1875 r. wykładał na Wydziale Teologii Uniwersytetu w Czerniowcach. Badacz folkloru i życia ludności wiejskiej na Bukowinie.

<sup>102</sup> Nicolae Iorga (1871–1940) – rumuński historyk, krytyk literacki, pamiętnikarz, dramaturg, poeta i polityk. W l. 1931–1932 premier i minister oświaty. W 1939 r. przewodniczący rumuńskiego senatu.

<sup>103</sup> Josef Strzygowski (1862–1941) – austriacki historyk sztuki.

<sup>104</sup> Kilka wyrazów wykreślono.

<sup>105</sup> Dopisek odręczny.

przeleżał w szpitalu w Wiedniu do sierpnia 1918 r.<sup>106</sup> W czasie choroby w szpitalu brał udział w pracach różnych nie[mieckich] seminariów: archeologicznego i sztuk pięknych. Po wyzdrowieniu wraca do wojska, ale w tym czasie Austria upada. W grudniu 1918 r.<sup>107</sup> nasz Jubilat udaje się przez Użhorod do Stanisławowa do rządu<sup>108</sup> dyktatora Jewhena Petruszewycza<sup>109</sup>. Zgłosił się do wojska i po dwóch tygodniach odszedł na front, przydzielony do 2 Kurenia Kołomyjskiego, którego został dowódcą. Ze swoim kureniem (który był przydzielony do 3 [Brzeżańskiej] Brygady<sup>110</sup>), jako oficer liniowy brał udział w bojach pod Lwowem (Persenkówka), dalej pod Czortkowem i razem z sot[nikiem] Zubryckim<sup>111</sup> [k. 8], który przyłączył się do 2 Kurenia Kołomyjskiego, zdobyli artylerię na Polakach i z niej ostrzeliwali wrogów. Niedoświadczony w strzelaniu artyleryjskim, ucierpiał na tym i po dziś dzień niedomaga na uszy. Za bohaterską postawę, którą przyczynił się do przełamania [frontu], awansowano naszego Jubilata z[e stopnia] porucznika na [stopień] sotnika. Dyktator [Jewhen] Petruszewycz i gen. [Ołeksander] Hrekow<sup>112</sup> osobiście dziękowali wspomnianym za brawurowe przełamanie i pochód. Dalej obserwujemy naszego Jubilata w „czworokacie śmierci”<sup>113</sup>. Trafia do Baru. Przy przechodzeniu

<sup>106</sup> Błąd w maszynopisie – w oryginale napisano „do sierpnia 1919 r.”.

<sup>107</sup> Błąd w maszynopisie – jest „w grudniu 1919 r.”.

<sup>108</sup> Nie było jeszcze wtedy „rządu Petruszewycza”. Został on 19 X 1918 r. wybrany przewodniczącym Ukraińskiej Rady Narodowej, a 4 I 1919 r. – prezydentem Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej. Po połączeniu ZURL z Ukraińską Republiką Ludową wszedł w skład Dyrektoriatu URL. Stamtąd usunięto go w czerwcu, kiedy przyjął funkcję dyktatora Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej. Miało to związek z dążeniem reszty Dyrektoriatu do sojuszu z Polską kosztem Galicji Wschodniej.

<sup>109</sup> Jewhen Petruszewycz (1863–1940) – ukraiński polityk. Z wykształcenia prawnik, doktorat otrzymał na Uniwersytecie Lwowskim. W l. 1907–1918 poseł do parlamentu wiedeńskiego. 19 X 1918 r. wybrany na przewodniczącego Ukraińskiej Rady Narodowej. 9 VI 1919 r. został dyktatorem ZURL, koncentrując całą władzę w swoich rękach. Po klęsce w wojnie w Galicji Wschodniej zatrzymał się w Kamieńcu Podolskim, skąd w listopadzie 1919 r. wyjechał do Wiednia, gdzie utworzył Rząd ZURL na uchodźstwie. Podał się do dymisji w 1923 r. W l. 20. i 30. mieszkał w Berlinie, gdzie wydawał gazetę „Ukraiński Prapor”. Zmarł tamże.

<sup>110</sup> 3 Brzeżańska Brygada – związek taktyczny Ukraińskiej Armii Halickiej w l. 1918–1920. Powstała na bazie oddziałów grupy „Nawaria”. Dowodził nią płk Arnold Wolf.

<sup>111</sup> Wołodmyr Zubrycki (?–1921) – sotnik Ukraińskiej Armii Halickiej. Urodzony na Ukrainie naddnieprzańskej, w grudniu 1918 r. przybył do Galicji Wschodniej. Dowodził 3 pułkiem artylerii 3 Brzeżańskiej Brygady. Zasłużył się w czasie ofensywy czortkowskiej. Razem z UAH przeszedł na Ukrainę naddnieprzańską, gdzie w maju 1920 r. dostał się do polskiej niewoli. Następnie w Czechosłowacji, gdzie zmarł.

<sup>112</sup> Ołeksander Hrekow (1875–1959) – ukraiński wojskowy. Pochodził z Ukrainy naddnieprzańskej. W 1905 r. ukończył Mikołajowską Akademię Sztabu Generalnego. Uczestnik wojny rosyjsko-japońskiej i I wojny światowej. Od 1917 r. w Armii URL. Od 9 VI 1919 r. Naczelný Wódz UAH, był inicjatorem podjęcia ofensywy czortkowskiej. Po jej klęsce zdjęty z dowodzenia, następnie był członkiem misji w Rumunii i Austrii. W okresie międzywojennym mieszkał w Wiedniu. W 1948 r. aresztowany przez NKWD, przebywał w łagrach. Zmarł w Wiedniu.

<sup>113</sup> „Czworokąt śmierci” – w historiografii również „trójkąt śmierci” – tu w znaczeniu sytuacji, w której znalazła się UAH w maju i lipcu 1919 r. Została ona zepchnięta w niewielki obszarowo trójkąt między rzekami Dniestr i Zbrucz, od północy znajdowała się linia kolejowa Husiatyn – Czortków, a na południu granica rumuńska.

przez Zbrucz został ranny w twarz i ramię. Z Baru odkomenderowano go razem z ot[amanem]<sup>114</sup> [Ołeksą] Harabaczem<sup>115</sup> do Nikołajewa, żeby nawiązać łączność z Naczelnym Dowództwem Armii Ochotniczej [gen. Antona] Denikina<sup>116</sup>, w tym celu, aby Armia Halicka<sup>117</sup> mogła wypocząć w rejonie Mikołajewa nad Dnieprem. Do Nikołajewa pojechali: ot. [Ołeksą] Harabacz, sot. [Bohdan] Zahajewycz i podporucznik Werba<sup>118</sup>. Przybywszy do Nikołajewa, w żaden sposób nie mogli nawiązać łączności z Armią Ochot[niczą], bo gen. [Jakow] Słuszczow<sup>119</sup> był ciągle pijany, a i sama Armia Ochot[nicza] była w pełnym rozkładzie. Tam ot. Harabacz zachorował na tyfus plamisty. Na wezwanie Nacz[elnego] Dowództwa [Armii Halickiej] powrócili do Odessy; ot. Harabacz dalej chorował, a nasz Jubilat zajął się chorymi Galicjanami, którzy pozostali w Odessie. Pod naporem bolsz[ewików] Armia Ochot[nicza] uciekła i bolsz[ewicy] zajęli Odessę. I tutaj nasz Jubilat razem z d[oktorem]m [Wołodymyrem] Bemką<sup>120</sup> prowadzili rozmowy z bolsz[ewikami] w sprawie chorych Galicjan, a było ich wtedy wielu w szpitalach. Udało się im znaleźć bolszewickiego dowódcę i z nim ustalić, by Galicjan pozostawić w spokoju, bo bolsz[ewicy] bezlitośnie zabijali denikinowców.

[k. 9] Ale przyszła kolej i na naszego Jubilata i doktora Bemka, i obaj zachorowali na tyfus plamisty. Naszego Jubilata uratowała jego żona, wtedy jeszcze p[an]na Teodozja Siwak. Gdy był już rekonwalescentem, bolsz[ewicy] przeprowadzili u niego rewizję i znaleźli archiwum, a w nim dużo materiałów do

<sup>114</sup> Majorem.

<sup>115</sup> Ołeksą Harabacz (?–1920) – ukraiński wojskowy. Oficer Wojskowego Dowództwa Okręgowego w Stanisławowie, od czerwca 1919 r. na czele Dowództwa Etapu Armii Halickiej. Od marca 1920 r. był dowódcą Stacji Zbornej CzUHA w Odessie. Po przejściu CzUHA na stronę atamana Petlury zaarrestowany i rozstrzelany przez bolszewików.

<sup>116</sup> Anton Denikin (1872–1947) – rosyjski wojskowy. Jeden z najważniejszych dowódców antybolszewickich w okresie rosyjskiej wojny domowej. Od 1890 r. w armii carskiej, I wojnę światową zakończył w stopniu generała. Od końca 1917 r. w szeregach Armii Ochotniczej, którą od maja 1918 r. dowodził. Jesienią 1919 r. dowodzone przez niego Siły Zbrojne Południa Rosji podporządkowały sobie UAH.

<sup>117</sup> Ukraińska Armia Halicka – siły zbrojne Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej. Została sformowana w listopadzie 1918 r. w okresie walk o Lwów. Prowadziła wojnę z Polakami, a po przejściu za Zbrucz w lipcu 1919 r. połączyła się z Armią URL atamana Petlury, w listopadzie 1919 r. przeszła na stronę Denikina, a w styczniu 1920 r. – na stronę bolszewików. Rozbrojona przez Wojsko Polskie na przełomie kwietnia/maja 1920 r.

<sup>118</sup> Osoba niezidentyfikowana.

<sup>119</sup> Jakow Słuszczow (1885–1929) – rosyjski i sowiecki wojskowy. W 1913 r. ukończył Mikołajowską Akademię Sztabu Generalnego. W okresie I wojny światowej walczył w szeregach Lejb-Gwardyjskiego Pułku Finlandzkiego. Od XII 1917 r. w Armii Ochotniczej. 14 V 1919 r. awansowany na generała-majora. Latem 1919 r. dowodził 3 Korpusem Armijnym na Ukrainie, a w listopadzie i grudniu 1919 r. odznaczył się udaną obroną Krymu przed Armią Czerwoną. W 1920 r. ewakuowany do Konstantynopola, powrócił do ZSRS. Zamordowany przez zamachowca w 1929 r.

<sup>120</sup> Wołodmyr Bemko (1889–1965) – ukraiński prawnik i wojskowy. Studiował prawo we Lwowie i w Krakowie. W I. 1914–1918 oficer armii austro-węgierskiej. 1 XI 1918 r. w Kołomyi rozpoczął organizację oddziałów ukraińskich. Uczestniczył w walkach o Lwów, następnie naczelnik kancelarii Państwowego Sekretariatu Spraw Wojskowych. Jesienią 1919 r. był oficerem łączności między UAH a Armią Ochotniczą. Po wojnie mieszkał w Brzeżanach. Po II wojnie światowej wyjechał do USA.



historii rewolucji, m.in. ulotki z portretem Trockiego, i skazali na karę śmierci<sup>121</sup>. Bolszewicy wyprowadzili dwudziestu siedmiu [ludzi] do rozstrzelania. Ale ten, który rozstrzeliwał, był tak pijany, że nie miał siły wystrzelać [wszystkich], tak że dwóch z nich zostało przy życiu, między nimi nasz Jubilat, i odprowadzono ich do celi. Tego samego dnia na Odessę napadli ukr[aińscy] powstańcy, [i] to napędziło wielkiego strachu bolsz[ewikom]. Na następny dzień przewieźli naszego Jubilata do centralnego więzienia na przedmieściach<sup>122</sup> Odessy. Posadzili go samego i tak przesiedział tydzień, a potem przenieśli na salę. Tu spotkał nie[mieckiego] oficera, który służył w Armii Ukraińskiej<sup>123</sup>, a z nim przyprowadzili około 300 oficerów Galicjan, między nimi o. [Petra] Hołyńskiego<sup>124</sup>, był[ego] gen[eralnego] wikariusza w Niemczech, wielu naszych cywilnych działaczy i zamknęli [ich] w odrębnym<sup>125</sup> budynku. Po dwóch tygodniach dołączono [do nich] i naszego Jubilata. Na Wielkanoc 1920 r. Ukraińcy z Odessy przekazali dla aresztantów różną żywność, z której większą część zabrała CzeKa<sup>126</sup> i w ordynarny sposób po prostu zniszczyła. Wszyscy oczekiwali, że bolsz[ewicy] znaczących ludzi rozstrzelają. W tym czasie Gal[icyjski] Narkom<sup>127</sup> robił starania o zwolnienie aresztowanych i w tej sprawie przyjeżdżał do kom[unistycznej] *wierchuszki* porucznik Galicki<sup>128</sup> i wystarał się, że aresztowanych nie rozstrzelali, a mieli [ich] przewieźć na Wschód. Załadowawszy [ich] do pociągu, trzymali w nim dwa dni [k. 10], strzelali do ludzi, a żeby ich nie postrzelono, to kolejarze, którzy byli po stronie naszych ludzi, cały czas awanturowali się na torach. Jednakże około 18 Galicjan zginęło. Pociąg skierowano do Nikołajewa. W drodze czekieści strasznie ograbili aresztowanych. Przychodziła CzeKa i strzelała tak, że wielu aresztowanych uciekło. Kiedy przybyli do Nikołajewa, to tu powtórzyła się taka sama scena – znowu chcieli wszystkich bez wyjątku rozstrzelać i tylko dzięki robotnikom, którzy wstawili się za haliczanie, pozostawiono ich żywych. Ot. Harabacza rozstrzelano jeszcze w Odessie. Nasz Jubilat miał dwie legitymacje, jedną wystawioną na sotnika, a jedną na (ober)leutnanta. Otóż zaszła taka historia,

<sup>121</sup> Podkreślone niebieskim długopisem i zrobiony znak odniesienia do bliżej nieokreślonych zapisków.

<sup>122</sup> Dopisano jeden, nieczytelny wyraz.

<sup>123</sup> Kilka nieczytelnych wyrazów dopisanych powyżej zdania.

<sup>124</sup> Petro Hołyński (1892–1974) – absolwent gimnazjum w Samborze, następnie kleryk w Przemysłu i Innsbrucku. Włączył się w budowanie struktur państwa ukraińskiego, m.in. jako urzędnik Państwowego Komisariatu Powiatowego w Rudkach (1918–1919) oraz żołnierz Ukraińskiej Armii Halickiej. Po pobyciu m.in. w Odessie, Wiedniu i Czechosłowacji, wyświęcony w 1922 r. na księdza w Przemysłu. Greckokatolicki katecheta w Ukraińskim Instytucie dla Dziewcząt oraz w Gimnazjum im. J. Słowackiego w Przemysłu. Od 1940 r. w Jarosławiu, a od 1944 r. – na emigracji. Ostatecznie osiadł w Monachium, gdzie zmarł.

<sup>125</sup> Jeden wyraz skreślony.

<sup>126</sup> W oryginale jest „GPU”, lecz wówczas istniała tylko CzeKa. GPU – od 1922 r.

<sup>127</sup> Słowo „OBKOM” skreślone i napisane „Напком”. Chodzi prawdopodobnie o Galicyjski Komitet Rewolucyjny, będący załączkiem Komunistycznej Partii Galicji Wschodniej i Bukowiny.

<sup>128</sup> Osoba niezidentyfikowana.



że niby ukr[aińskiego] sot[nika] Zahajkewycza już rozstrzelano, a leutnanta pozostawiono. Ta legitymacja właściwie uratowała naszemu Jubilatowi życie.

Z Nikołajewa przewieźli naszych aresztowanych do Charkowa. Wieźli [ich] bardzo długo. Po drodze Armia Czerwona chciała wszystkich wyrznąć. Ale jakoś pod konwojem CzeKa przybyli wreszcie do Charkowa. Tymczasem Gal-Narkom zrobił starania w Moskwie w sprawie zwolnienia haliczan i rzeczywiście powiadomiono telegraficznie z Moskwy, żeby ich zostawiono. W Charkowie bolsz[ewicy] odstąpili koszary i tam rozmieszczono haliczan. Od razu zorganizowali komitet [składający się] z haliczan, który zajął się rozmieszczeniem aresztowanych w pracach, głównie w biurach, ale ten i ów pracował fizycznie, jak o. P. Goliński w cegielni, z której uciekł, jak i wielu innych. Tymczasem nasz Jubilat prowadził rozmowy z różnymi komisariatami w sprawie rozmieszczenia haliczan. Jego samego przydzielono do ochrony [k. 11] pamiątek sztuki i został kierującym wydziału architektury. Na tej pozycji uratował wiele cennych naszych pamiątek historycznych.

<sup>b</sup>Równocześnie wykładał dwa semestry na uniwersytecie (dla czerwonych oficerów) – historię sztuki ukraińskiej, w INO, to jest Instytucie Wykształcenia Ludowego. Po dwóch semestrach wykładów uciekł do Galicji, o czym niżej<sup>b129</sup>.

Z polecenia Komisji Oświaty<sup>130</sup> jeździł do różnych muzeów na prowincji: Kijów, Podole, i prawie po całej Ukrainie. Brał udział w mierzeniu starodawnych cerkwi i [w] wykopaliskach archeologicznych. Żył w przyjaznych stosunkach z prof. [Dmytro] Bagalijem<sup>131</sup>, [Mykołą] Sumcowem<sup>132</sup>, Ołeks[andrem] Biłec-kim<sup>133</sup>, Stef[anem] Tarnauszenką<sup>134</sup>, wszyscy to akademicy; poznał archeologa Feodorowicza<sup>135</sup>, brał udział w chórze „Dumka<sup>136</sup>” i wygłosił kilka referatów, m.in. o T[arasie] Szewczenko w jego rocznicę.

<sup>129</sup> Wyrazy podkreślone długopisem.

<sup>130</sup> Chodzi prawdopodobnie o Ludowy Komisariat Oświaty Ukraińskiej Republiki Radzieckiej.

<sup>131</sup> Dmytro Bagalij (1857–1932) – ukraiński historyk, filozof, działacz społeczny. Studiował w Kijowie i Charkowie. W l. 1906–1910 rektor Uniwersytetu Charkowskiego. W 1918 r. był jednym z inicjatorów założenia akademii nauk w Kijowie. Zajmował się historią, archeologią i folklorem Ukrainy.

<sup>132</sup> Mykoła Sumcow (1854–1922) – ukraiński etnograf i literaturoznawca. Studiował w Charkowie, od 1888 r. profesor tegoż uniwersytetu. Od 1887 r. przewodniczący Historyczno-Filologicznego Towarzystwa na Uniwersytecie Charkowskim. Kierował również trzema muzeami. Zajmował się badaniami etnograficznymi, w szczególności folkloru Ukrainy.

<sup>133</sup> Ołeksandr Biłeccki (1884–1961) – ukraiński literaturoznawca. Studiował w Charkowie, wykładał w Kijowie i Charkowie. Od 1939 r. dyrektor Instytutu Literatury Akademii Nauki USSR. Zajmował się literaturą ukraińską oraz rosyjską.

<sup>134</sup> Stefan Tarnauszenko – historyk sztuki. Działal na Charkowszczyźnie.

<sup>135</sup> Osoba niustalona.

<sup>136</sup> Narodowa Zasłużona Akademicka Kapela Ukrainy „Dumka” – jeden z najstarszych chórów Ukrainy. Powstał w 1919 r., w 1920 r. otrzymał nazwę „Państwowa Ukraińska Wędrowna Kapela”. Na czele stanął Nestor Horodowenko. Początkowo wykonywała ukraińską muzykę ludową a cappella oraz utwory współczesnych jej kompozytorów, jak Jakow Stepowoj, Kyryło Stecenko i inni. W l. 20. i na początku 30. cechowała się wysoką jakością klasycznego ukraińskiego śpiewu. Kryzys nastąpił w późnych l. 30. w związku ze zmianami epoki stalinowskiej; odrodzenie Kapeli nastąpiło w l. 60.

W 1921 r. obchodzili w Charkowie 5 rocznicę śmierci I[wana] Franki. Nasz Jubilat wygłosił główny referat, a syn Franka, Taras, wygłosił referat o życiu ojca. Na święcie byli [obecni]: [Dmytro] Manuiliński<sup>137</sup>, [Hryhoryj] Petrowskij<sup>138</sup>, [Mykoła] Skrypnyk<sup>139</sup>, komisarz oświaty [Hryhoryj] Hryńko<sup>140</sup>. Na jednym z referatów był [Wołodymyr] Wynnyczenko<sup>141</sup> ze swoim sekretarzem Wadanem<sup>142</sup>. Znał się jeszcze ze Jełłanem<sup>143</sup>. W szkole czerwonych dowódców wykładał: literaturę zachodnioeuropejską. <sup>a</sup>Współpracował z uniwersyte[ckim] muzealnictwem, urządził różne wystawy, jednym słowem – uratował bardzo dużo cennych pamiątek od zniszczenia. Wyznaczony do komisji rewindykacyjnej, pracował w niej tylko sześć miesięcy. W sprawie muzeów przebywał w Moskwie, i m.in. był u Trockiego<sup>144</sup>.<sup>145 a</sup>

[k. 12] Jesienią 1921 r. wziął delegację na Podole, a w rzeczywistości podjął zamiar ucieczki. Przy zbieraniu blisko granicy kamieni, materiału archeologicznego

<sup>137</sup> Dmytro Manuiliński (1883–1959) – ukraiński sowiecki działacz partyjny. Członek partii bolszewickiej od 1903 r. W 1918 r. kierował podziemiem komunistycznym na Ukrainie. W l. 1920–1921 ludowy komisarz rolnictwa Ukrainy, w l. 1921–1923 I sekretarz KP(b)U. Jeden z organizatorów terroru stalinowskiego w Kominternie i zagranicznych partiach komunistycznych.

<sup>138</sup> Hryhoryj Petrowskij (1878–1958) – sowiecki działacz partyjny. Przed I wojną światową działał w organizacji partyjnej w Jekaterynosławiu i Charkowie. W 1917 r. jeden z organizatorów WCzK, w l. 1919–1938 r. przewodniczący Wszzechukraińskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego. Był jednym z ukraińskich komunistów, którzy w l. 20. przyjmowali pozycje moskiewskie, odrzucając elementy narodowe w komunizmie ukraińskim. Jeden z odpowiedzialnych za Hołodomor.

<sup>139</sup> Mykoła Skrypnyk (1872–1933) – ukraiński sowiecki działacz partyjny i państwowy. Członek partii bolszewickiej od 1898 r. W 1918 r. organizował walkę z Niemcami oraz KP(b)U. Jednocześnie działał w WCzK. W l. 1921–1922 ludowy komisarz spraw wewnętrznych Ukrainy. W l. 1922–1927 ludowy komisarz sprawiedliwości Ukraińskiej SSR. Pomimo bycia dogmatycznym leninistą, był jednocześnie zwolennikiem ukrainizacji; za jego czasów zakończono ukrainizację prasy, szkolnictwa, ustalono zasady pisowni. Popenił samobójstwo w 1933 r.

<sup>140</sup> Hryhoryj Hryńko (1890–1938) – ukraiński sowiecki działacz państwowy. Studiował w Charkowie i Moskwie, ale studiów historyczno-filologicznych nie ukończył. Od 1917 r. działał w oświacie na Ukrainie. Był członkiem Ukraińskiej Komunistycznej Partii (borotbystów). Od 1920 do 1922 r. ludowy komisarz oświaty Ukrainy. Następnie w organach planowania, a od 1930 do 1937 r. ludowy komisarz finansów ZRSR. Rozstrzelany w okresie „wielkiej czystki”.

<sup>141</sup> Wołodymyr Wynnyczenko (1880–1951) – ukraiński polityk, jedna z czołowych postaci „ukraińskiej rewolucji”. Studiował prawo w Kijowie (nie ukończył). Od wiosny 1917 r. członek Ukraińskiej Centralnej Rady. Stał na czele Ukraińskiej Partii Socjaldemokratycznej, 13 XI 1918 r. stanął na czele Dyrektoriatu URL, z którego, ze względu na konflikt z Symonem Petlurą i niezgodę na orientację na ententę wyszedł w lutym 1919 r. Od tego czasu przebywał za granicą, z krótką przerwą w 1920 i 1921 r., gdy mieszkał w Moskwie i Charkowie. Od 1921 r. na emigracji, początkowo w Berlinie, a później we Francji.

<sup>142</sup> Osoba nieustalona.

<sup>143</sup> Wasyl Jełłan-Blakitny (1894–1925) – ukraiński działacz rewolucyjny i poeta. Studiował w Kijowie (nie ukończył) w szkole handlowej. Wiersze zaczął pisać jeszcze w 1912 r., gdy mieszkał w Czernihowie. W 1917 r. wstąpił do partii ukraińskich eserów, a potem do borotbystów. Pierwszy redaktor gazety „Wiadomości Wszzechukraińskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego”. Organizator związku poetów proletariackich „Hart”. Zmarł w Charkowie. W okresie stalinowskim jego poezja została zabroniona jako nacjonalistyczna.

<sup>144</sup> Lew Trocki (1879–1940) – sowiecki rewolucjonista, działacz partyjny i państwowy. Druga osoba w państwie bolszewickim (po Leninie), w omawianym okresie przewodniczący Rewolucyjnej Rady Wojennej RSFSR, i równocześnie Ludowy Komisarz Spraw Wojskowych i Morskich.

<sup>145</sup> Zakreślone długopisem.

z czasów neolitu, aresztowano go. <sup>a</sup>[...] Ale nasz Jubilat, by tak rzec, zaklął NKWD-zistę, i dał mu<sup>146</sup> cały wykład z archeologii. Ten był do tego stopnia zachwycony – sam [bowiem] interesował się tymi sprawami<sup>147</sup> – że obiecał mu dać na drugi dzień 18 ludzi do dyspozycji, ale nasz Jubilat wykorzystał odpowiednią chwilę i uciekł do Galicji. Ucieczka przez Zbrucz<sup>a148</sup> była nadzwyczaj dramatyczna. Ostrzelany przez wartownika, zanurzony w wodzie, upuścił do tej wody drogi cenny zbiór różnych materiałów, rękopisów, przeznaczonych do druku. Wystawiając z wody tylko nos, szczęśliwie przybył do brzegu Galicji.

### 3. Pod polską okupacją

Po przejściu Zbrucza, Polacy aresztowali naszego Jubilata i odstawili do Skały, a potem do Tarnopola. Trzymali w piwnicy i kilka dni przesłuchiwali, a następnie wysłali do Strzałkowa do obozu, gdzie przebywała internowana Armia URL<sup>149</sup>. Był tam nasz poeta Jewhen Małaniuk<sup>150</sup>. I znowu rzucił się [on] do pracy. Brał udział w życiu obozowym, dając wykłady; został inspektorem szkoły obozowej. Stamtąd pisał do „Ukr[aińskiej] Trybuny”<sup>151</sup> w Warszawie. Pod koniec grudnia 1921 r. dzięki staraniom prof[esora] uniwersytetu lwowskiego, wspomnianego już Antoniewicza, i dra Podlacha naszego Jubilata zwolnili z obozu. W styczniu 1922 r. znowu wrócił do Przemyśla, zgłosił się do kuratorium lwowskiego, a po weryfikacji wyznaczono go do polskiego gimnazjum, ale od razu przeniesiono do ukraińskiego.

[k. 13] Dyrektorem gimnazjum był w tym czasie Roman Hamczykiewicz<sup>152</sup>. [Zahajkewycz] uczył na początku języków łac[inińskiego] i ukr[aińskiego], a po zdaniu dodatkowego egzaminu uczył języka polskiego, literatury, głównie w wyższych klasach gimnazjum.

<sup>146</sup> Dwa wyrazy skreślone: „w nocy”.

<sup>147</sup> Całe zdanie dopisane powyżej długopisem.

<sup>148</sup> Cały wymieniony fragment zakreślony długopisem.

<sup>149</sup> W obozie jenieckim w Strzałkowie od grudnia 1920 r. znajdowali się internowani po klęsce oficerowie i żołnierze z Armii URL. Nie zważając na trudności, rozwinęto tam szeroką działalność kulturalno-oświatową.

<sup>150</sup> Jewhen Małaniuk (1897–1968) – ukraiński poeta. Studiował w Petersburgu, wziął udział w I wojnie światowej w szeregach armii carskiej. Od 1917 r. w szeregach Armii URL, był adiutantem gen. Wasyla Tiutiunyka. Jesienią 1920 r. na emigracji w Polsce, początkowo przebywał w obozach w Strzałkowie i Piotrkowie Trybunalskim, gdzie w obozowych gazetkach publikował pierwsze wiersze. Następnie przebywał w Czechosłowacji i Polsce. Przyjaźnił się ze skamandrytami, przez których był wysoko ceniony i tłumaczony na polski. Od 1949 r. mieszkał w USA.

<sup>151</sup> „Ukraińska Trybuna” – ukraińska gazeta społeczno-polityczna, dziennik. Wychodziła w Warszawie od maja 1921 do marca 1922 r. Redaktorem był Ołeksandr Salikowski. Prezentowała poglądy rządu URL na uchodźstwie.

<sup>152</sup> Roman Hamczykiewicz (1869–1951) – nauczyciel, dyrektor szkoły, działacz kulturalny. Studiował we Lwowie i Grazu. Od 1892 r. na stanowiskach nauczycielskich w Krakowie, Bochni oraz Przemyślu. Od 1919 do 1924 r. dyrektor Gimnazjum Ukraińskiego w Przemyślu. Po 1945 r. w Ukraińskiej SSR.

I znowu nasz Jubilat bierze udział prawie we wszystkich t[owarzyszt]wach, o jakich wspominaliśmy, na terenie m. Przemysła przed wojną. Znowu rzucił się w wir życia i zaczął jeździć z odczytami po okolicznych wsiach. W Medyce miał starcie z polską policją i musiał te wyjazdy porzucić. Na terenie samego Przemysła zaczął współpracować z nacjon[alistyczną] organizacją<sup>153</sup> – red. [Jewhenem] Zyblikiewiczem<sup>154</sup> i Z[enonem] Peleńskim<sup>155</sup>. Nacjonałiści wydali w tym czasie kalendarz, w którym nasz Jubilat pomieścił historię zamku przemyskiego na podstawie danych archiwalnych – miejscowych i wiedeńskich. W tym czasie publikował artykuły w „Ukr[aińskim] Hołosie<sup>156</sup>” i w „Dile”<sup>157</sup>.

Ale zamiłowanie do zbierania materiałów nie porzuciło go, o samym Przemysłu i ziemi przemyskiej zebrał kolosalny materiał, wypisawszy go na 5 tysiącach karteczek. Ponad 10 lat pracował na tym polu. W 1938 r. podczas wakacji pracował we lwow[skich] archiwach, wyławiając wszystko, co odnosiło się do historii Przemysła. Wszystkie te cenne materiały przepadły.

Tylko ze względu na okoliczności rodzinne nasz Jubilat nie wyjechał czy to do Londynu, gdzie miał pracować w brytyjskim muzeum jako bizantynista, czy to do Wiednia na uniwersytet<sup>158</sup>.

Wspomnieć [można by] jeszcze to, że w Przemysłu była Org[anizacja] Kombantów Wojskow[ych] i nasz Jubilat był początkowo jej przewodniczącym, które<sup>159</sup> [k. 14] „przewodniczenie” przejął potem adwokat Mykoła Chrobak<sup>160</sup>, ofic[er] ukr[aińskiej] armii, który w ubiegłym roku zmarł w Monachium.

<sup>153</sup> OUN.

<sup>154</sup> Jewhen Zyblikiewicz (1895–1987) – ukraiński działacz nacjonalistyczny, dziennikarz. W 1915 r. ukończył ukraińskie gimnazjum w Przemysłu, służył w Korpusie Strzelców Siczowych Armii URL. W l. 20. był członkiem nielegalnej Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, lata 1921–1923 spędził w więzieniu. Redaktor „Ukraińskiego Hołosu” (1926–1932) i „Beskidu” (1930–1931). Po wojnie na emigracji, zmarł w Filadelfii.

<sup>155</sup> Zenon Peleński (1902–1979) – ukraiński działacz nacjonalistyczny. Studiował w Berlinie. W 1929 r. został zastępcą Krajowego Prowidnyka OUN i referentem politycznym. Skazany na 3 lata więzienia. W II połowie lat 30. redagował różne lwowskie gazety. Po wojnie na emigracji w Niemczech.

<sup>156</sup> „Ukrajinskij Hołos” – ukraiński tygodnik, ukazujący się w Przemysłu w l. 1919–1931. Zaczął ukazywać się na początku wojny polsko-ukraińskiej, w 1919 r. był czasowo zawieszony. W l. 1920–1926 redagował go Wołodymyr Zahajkewycz, potem Zenon Peleński. W l. 1920–1929 popierał tzw. ruch hetmański (hetmana Skoropadskiego), w 1929 r. wykupiony przez OUN, z powodu szerzenia treści nacjonalistycznych zlikwidowany przez władze polskie.

<sup>157</sup> „Diło” – główna ukraińska gazeta Galicji Wschodniej, wychodząca we Lwowie od 1880 do 1939 r. (z przerwami). Początkowo była tygodnikiem, od 1888 r. ukazywała się jako dziennik. W l. 20. i 30. zajmowała pozycje UNDO-wskie. Zawierała komentarz polityczny, publikowano tam także artykuły o kulturze i sztuce. Ostatni numer wyszedł 15 IX 1939 r.

<sup>158</sup> Zdanie podkreślone niebieskim długopisem.

<sup>159</sup> Dopisane ręcznie nad skreśleniem.

<sup>160</sup> Mykoła Chrobak (1884–1966) – prawnik i wojskowy ukraiński. Studiował we Lwowie, ukończył austriacką szkołę podoficerską w Wiedniu. Pracował w kancelarii Wołodymyra Zahajkewycza. W okresie I wojny światowej w armii austro-węgierskiej, od listopada 1918 r. w UAH na stanowiskach intendantkich, w stopniu sotnika. W l. 1920–1924 w ukraińskich obozach w Czechosłowacji. Od 1927 r. pracował jako adwokat w Przemysłu. W 1944 r. wyjechał do Niemiec, zmarł w Monachium.

W latach 30. powstała czytelnia w gimnazjum, którą kierowała sama młodzież pod nadzorem<sup>161</sup> nauczyciela, wyznaczonego przez dyrekcję i radę pedagogiczną. Na takiego kierownika od razu wyznaczono naszego Jubilata, i on tej sprawie poświęcił bardzo dużo cennego czasu. Uporządkowano bibliotekę, gdzie oprócz prac naukowych były i różne czasopisma. Bo o to chodziło – uzbroić młodzież w wiedzę. Oczywiście, te wysiłki nie przepadły – uczniowie wygłaszali [wyraz nierozczytany, dopisany ręcznie powyżej] referaty. Pod płaszczykiem tej czytelnii prowadzono robotę narodową, o czym, niby to nie wiedziała dyrekcja gimnazjum. Ale trzeba powiedzieć, że mimo wszystko robiono pewne przeszkody, starając się ograniczyć wpływ naszego Jubilata na młodzież, do której on przez czytelnię mocno się zbliżył. Trzeba podkreślić, że praca naszego Jubilata w gimn[azjum] ukr[aińskim] miała pozytywne skutki, co odznaczyło się na dobre na jego uczniach, jacy setkami przeszli przez jego ręce.

Konikiem naszego Jubilata mimo wszystko pozostało muzealnictwo, mania zbierania wszelkich staroci. Na stanowisku dyrektora muzeum „Strywihor”<sup>162</sup> najczęściej w towarzystwie swojego starszego syna Wołodymyra, a czasem pań Olgi<sup>163</sup> i Ołeny Kulczyckich<sup>164</sup> obszedł prawie wszystkie wioski ziemi przemyskiej i częściowo jarosławskiej, przy czym znalazł w cerkwiach, dzwoniczach, na plebaniach wiele rzadkich, po części i nieznanych naszych druków XVIII i XIX w.: różne rękopisy, księgi cerkiewne [k. 15], ikony i zebrał przykłady sztuki ludowej. Sprawą muzeum, i ogólnie sprawą naszej starożytnej kultury, nasz Jubilat zaciekał uczniów, co dało bardzo interesujące skutki, bo zaciekawieni, nieraz donosili Jubilatowi o obecności starych pamiątek w różnych wioskach. I „Strywihor” zawdzięczał im kolekcję monet rzymskich, które znaleziono w Przemyślu. Ci sami zainteresowani uczniowie powiadamiali Jubilata, że San po wylewie deszczów wyrzucił z siebie różne kości zwierząt, a raz czaszkę ludzką. I tę czaszkę Jubilat pozyskał dla muzeum NTSz we Lwowie. Zaciekawiony tym znaleziskiem, przyjechał

<sup>161</sup> Jeden wyraz skreślony.

<sup>162</sup> „Strywihor” – Ukraińskie Regionalne Muzeum „Strywihor” w Przemyślu, powstałe w 1932 r. z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Ukraińskiej Kultury i Sztuki „Strywihor”, dzięki staraniom Ołeny Kulczyckiej, dra Iwana Juliana Szpytkowskiego i Bohdana Zahajkewycza. Nazwę wzięto od ukraińskiej wersji nazwy rzeki Strwiąż.

<sup>163</sup> Olga Kulczycka (1873–1940) – ukraińska pedagog, artystka sztuki użytkowej, kilimiarka. Starsza siostra Ołeny, pozostawała nieco w jej cieniu. Uczyła się we Lwowie. Od 1911 do 1937 r. pracowała w Ukraińskim Instytucie dla Dziewcząt w Przemyślu. Wśród jej prac na uwagę zasługują prawie 80 dywanów i gobelinów, utkanych w l. 1908–1939.

<sup>164</sup> Ołena Kulczycka (1877–1967) – ukraińska malarka i rysownicza. Jedna z najwybitniejszych postaci w malarstwie ukraińskim XX w. Pochodziła z rodziny szlacheckiej. Uczyła się rysunku w różnych szkołach lwowskich, a w 1907 r. ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w Wiedniu. W okresie międzywojennym mieszkała w Przemyślu i uczyła w Seminarium Nauczycielskim Żeńskim. Od 1939 r. do końca życia mieszkała we Lwowie. Jej dorobek obejmował rysunki architektury ludowej Galicji, ukraińskich strojów ludowych, cykle poświęcone I wojnie światowej i Legionowi USS i wiele innych.



do Walawy prof. Poliański<sup>165</sup> i zebrał tam wielką ilość materiału archeologicznego. A o wspomnianej czaszce pojawiło się studium dra Poliańskiego. I było to pierwsze znalezisko czaszki ludzkiej na terenie Galicji z<sup>166</sup> epoki kamienia. A przy pomocy prac domowych nasz Jubilat zebrał od uczniów nadzwyczaj wiele ciekawych przekazów i legend z różnych wsi ziemi przemyskiej i jarosławskiej. I wszystko to pozostało w muzeum.

Gościnniej dom naszego Jubilata stał szeroko otworem i po I wojnie światowej bywali w nim przejazdem przez Przemyśl znaczący nasi ludzie tego okresu: Wiktor Prychod'ko<sup>167</sup>, [Chariton] Łebid'-Jurczyk<sup>168</sup>, prof. [Iwan] Ohijenko, obecny metropolita w Kanadzie<sup>169</sup>, prof. [Dmytro] Antonowycz<sup>170</sup>, prof. Fedir Steszko<sup>171</sup>.

<sup>165</sup> Jurij Poliański (1892–1975) – ukraiński geolog, geograf i archeolog. Studiował w Lwowie i Wiedniu. Uczestniczył w I wojnie światowej. Od listopada 1918 r. w UAH, służył w artylerii 4 Złoczowskiej Brygady, a od kwietnia 1920 r. – w 6 Siczowej Dywizji Armii URL. Od 1920 r. w UWU, w l. 1921–1937 nauczyciel Gimnazjum Akademickiego we Lwowie. Zajmował się badaniem m.in. paleolitu i człowieka kromanońskiego. W okresie II wojny światowej dyrektor Muzeum Przyrodniczego we Lwowie, od 1944 r. na emigracji, zmarł w Buenos Aires.

<sup>166</sup> Jeden wyraz skreślony.

<sup>167</sup> Wiktor Prychod'ko (1886–1982) – ukraiński polityk. Członek partii ukraińskich eserów. Zajmował ministerialne stanowiska w okresie URL: naczelnika oddziału spraw sądowych Dyrektoriatu, dyr. Dep. MSW. Zajmował stanowiska na Podolu: w l. 1918 i 1920 był głową podolskiego gubernialnego ziemstwa, a w 1919 r. był komisarzem Podola z ramienia URL. Po 1920 r. na emigracji w Polsce, wchodził do Rady Republiki i w l. 1922–1923 kierował ministerstwem finansów. Mieszkał w Czechosłowacji i Polsce, po 1944 r. na emigracji, zmarł w USA.

<sup>168</sup> Chariton Łebid'-Jurczyk (1877–1945) – ukraiński ekonomista, działacz państwowy. Studiował w Petersburgu. Przed I wojną światową pracował w urzędach podatkowych na Podolu i w Petersburgu. W 1918 r. został wyznaczony na zastępcę ministra finansów URL i dyrektora kasy państwowej. Jego podpis widniał na ówczesnych banknotach ukraińskich. Od 1921 r. w Polsce, a od 1926 r. w Berlinie, gdzie wykładał na Ukraińskim Instytucie Naukowym.

<sup>169</sup> Iwan Ohijenko (1882–1972) – ukraiński naukowiec, metropolita Ukraińskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej, działacz polityczny, społeczny i cerkiewny. Studiował w Kijowie. Pracował na uniwersytetach we Lwowie, Petersburgu i Kijowie. Był pierwszym rektorem Uniwersytetu w Kamieńcu Podolskim. W rządach URL był ministrem oświaty, wyznań religijnych, zdrowia i opieki społecznej. Od 1920 r. w Polsce. W l. 1926–1932 był profesorem UW (język cerkiewnosłowiański i paleografia). Od 1940 r. biskup chełmski w ramach Ukraińskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w Generalnym Gubernatorstwie. W lipcu 1944 r. opuścił Chełm, od 1947 r. w Kanadzie. Był historykiem cerkwi, zajmował się m.in. misją Cyryla i Metodego, przekładem Biblii na ukraiński, historią drukarstwa.

<sup>170</sup> Dmytro Antonowycz (1877–1945) – ukraiński polityk i działacz społeczny, historyk kultury. Studiował w Kijowie i Charkowie (nie ukończył). W 1917 r. m.in. zastępca głowy Kijowskiej Dumy Miejskiej, od stycznia do kwietnia 1918 r. był ministrem kultury w rządzie URL, następnie posłem Państwa Ukraińskiego w Szwecji, a od 6 I 1919 r. – szefem Misji Dyplomatycznej URL we Włoszech. Od 1921 r. do śmierci żył w Pradze, gdzie wykładał na Ukraińskim Wolnym Uniwersytecie. Autor wielu prac na temat kultury i sztuki ukraińskiej.

<sup>171</sup> Fedir Steszko (1877–1944) – ukraiński działacz społeczny i kulturalny, muzykolog. Od dzieciństwa uczył się muzyki w Kijowie, śpiewał w chórze Michajłowskiego monasteru, ukończył Kijowskie Seminarium Duchowne. Następnie na służbie wojskowej, służył na Dalekim Wschodzie, studiując też prawo w Petersburgu i Odessie. W okresie rosyjskiej wojny domowej służył w oddziałach admirała Kocczaka, w 1920 r. wyjechał do Europy, był w szeregach Armii URL. Od 1922 r. mieszkał w Pradze, wykładał na wielu uczelniach wyższych. Autor wielu prac dotyczących muzyki, w szczególności cerkiewnej.



Ze Lwowa przyjeżdżał prof. [Wasył] Symowicz<sup>172</sup>, a częstym gościem był prof. [Wasył] Szczurat<sup>173</sup> ze Lwowa. Prowadził w tym czasie korespondencję ze znaczącymi uczonymi sowiec[kiej] Ukrainy i austriackimi.

[k. 16] Z inicjatywy naszego Jubilata w 1937 r. w Przemyśle odbył się zjazd muzeal[ny], na którym, obok naszych miejscowych Władyków – Jozafata Kocyłowskiego<sup>174</sup> i Hryhoryja Łakoty<sup>175</sup>, był obecny biskup [Wasył] Ładyka z Kanady<sup>176</sup>. Na zjeździe było wielu naszych naukowców<sup>177</sup> ze Lwowa.

W l. 1923–1928 nasz Jubilat mieszkał na przedmieściu Przemyśla, na t[ak] zw[anym] Błoni. Był tam przewodniczącym czytelnicy „Proświty” i przew[odniczącym] Nadz[wyczajnej] Rady Kooperatywy „Mieszczan i Robotników”. Jakby normalnie mieszczanie byli spolonizowani i trzeba było ich odwojować. Wciążano ich do „Proświty”, do kooperatywy, a ich młodzież kierowano do naszego gimnazjum czy innych ukr[aińskich] szkół. Jednego roku urządzono w czytelnicy wieczorne lekcje dla słabszych uczniów z gimnazjum, gdzie oprócz Jubilata uczyli jeszcze prof. P. Woliański i jeden stary gim[nazjalny] matematyk. Po trzech latach pracy w „Proświcie” jej kierownictwo objął i w kooperatywie nowy proboszcz o. Wasylkiewicz, bo do tego czasu nie było tu stałego kapłana, a parafię obsługiwali o[jcowie] z katedry przem[yskiej].

<sup>172</sup> Wasyl Simowycz (1880–1944) – ukraiński językoznawca, literaturoznawca. Studiował, doktoryzował się, a następnie wykładał w Czerniowcach. W czasie I wojny światowej w Związku Wyzwolenia Ukrainy organizował życie kulturalno-oświatowe w obozach jeńców ukraińskich w Niemczech i Austro-Węgrzech. Od 1923 r. w Pradze, profesor, a później rektor Ukraińskiego Wyższego Instytutu Pedagogicznego. W 1933 r. wrócił do Lwowa, redagował „Zapiski NTSz”. W okresie II wojny światowej w UCK.

<sup>173</sup> Wasyl Szczurat (1871–1948) – ukraiński literaturoznawca, folklorysta, pedagog, tłumacz, poeta. Studiował i doktoryzował się w Wiedniu. Był redaktorem gazety „Bukowyna” w Czerniowcach, przed I wojną światową uczył w gimnazjach w Przemyśle, Brodach i Lwowie. W l. 1921–1934 był dyrektorem Prywatnego Żeńskiego Gimnazjum Bazylianek we Lwowie, był przewodniczącym Towarzystwa Pisarzy i Dziennikarzy im. Iwana Franki (1925–1939). W l. 1939–1941 profesor sowieckiego Uniwersytetu Lwowskiego, w l. 1944–1948 dyrektor Lwowskiej Biblioteki Akademii Nauk USSR.

<sup>174</sup> Jozafat Kocyłowski (1876–1947) – ukraiński duchowny, biskup, męczennik, błogosławiony Kościoła katolickiego. Urodził się w rodzinie łemkowskiej. Studiował w Kolegium Ruskim w Rzymie. Święcenia kapłańskie przyjął w 1907 r. W 1911 r. wstąpił do zakonu oo. Bazylianów w klasztorze w Krechowie. W 1916 r. mianowany biskupem grackokatolickim przemyskim, sakre przyjął 23 IX 1917 r. Był bardzo dobrym administratorem diecezji, zwolennikiem nowoczesnego duszpasterstwa. W 1945 r. dwukrotnie aresztowany przez UB, przekazany NKWD i wywieziony na sowiecką Ukrainę. Po śledztwie i torturach skazany na 10 lat łagru, zmarł w łagrze w Czapałiwce pod Kijowem.

<sup>175</sup> Hryhoryj Łakota (1883–1950) – ukraiński duchowny, biskup sufragan przemyski. Studiował teologię we Lwowie. W 1908 r. przyjął święcenia kapłańskie. W 1911 r. w Wiedniu zdobył stopień doktora teologii. Od 1913 r. profesor, a później rektor Seminarium Duchownego w Przemyśle. Od 1926 r. biskup sufragan przemyski. W 1946 r. aresztowany przez NKWD, skazany na 10 lat łagru, zmarł w łagrze Abecz koło Workuty. W 2001 r. beatyfikowany przez Jana Pawła II.

<sup>176</sup> Wasyl Ładyka (1884–1956) – ukraiński duchowny, biskup UGKC w Kanadzie. W 1903 r. wstąpił do bazylianów w Krechowie. W 1909 r. wyjechał do Kanady, w 1912 r. wyświęcony na kapłana. W l. 1922–1929 był ihumenem klasztoru w Edmonton. W 1929 r. mianowany egzarchą apostołskim dla Ukraińców w Kanadzie. Zmarł w Winnipeg.

<sup>177</sup> Skreślone słowo: „uczonych”.

W tym czasie nasz Jubilat często zachodził do czytelnii pobliskiej wsi Wołcze<sup>178</sup> i pewnego razu dał tu odczyt o tej historycznej wsi. Zeszła się taka masa ludzi, że w czytelnii nie było dla nich wszystkich miejsca. I wtedy nasz Jubilat zapisał od dwóch najstarszych w tej wsi chłopów ciekawe wspomnienia z lat 60. i 70. min[ionego] stul[ecia] i od nich dostał dla muzeum dwa eksponaty z przedhisto[rycznych] czasów.

W 1929 r. Przemysł obchodził dwa jubileusze. [k. 18]

W maju t[ego] r[oku] „Bojan” uroczyście świętował swoje 100-lecie organizacji pierwszego ukr[aińskiego] chóru w Galicji. Na tym jubileuszu nasz terazniejszy Jubilat wygłosił referat o muzycznym odrodzeniu halickiej Ukrainy. Referat był oparty na podstawie drukowanych i archiwalnych materiałów [przemyskiej] kapi[tuły] grecko-kat[olickiej]. Na ten jubileusz przybyło wielu ludzi z całej Galicji, a na koncercie w Domu Robotniczym było obecnych ponad 1000 osób.

W końcu listopada t[egoż] r[oku] T[owarzystwo] „Ukraińska Besida” obchodziło swoje 60-lecie. I znowu podczas uroczystości nasz Jubilat wygłosił dłuższy referat o historii T[owarzystwa] „Ukr[aińska] Besida” – kiedy ono powstało i jak się rozwijało. [Również] i ten ref[er]at był oparty na drukowanych i archiw[al]nych materiałach lwow[skiego] województwa. Powyższe oba referaty drukowano częściowo w miejscowej ukr[aińskiej] prasie.

Jak widzimy, od czasów gimn[azjalnych] nasz Jubilat rzucił się w pracę społeczną i naukową. Pracował zawsze bezinteresownie i nigdy nie uganiał się za honorami albo materialnymi dobrami. I bywało, że nieraz w t[owarzystw]ach wykonywał t[ak] zw[ana] czarną robotę, bo do takiej nie było chętnych. Oczywiście ta praca społeczna zabierała naszemu Jubilatowi wiele czasu, tak, że w domu bywał on przeważnie gościem. Wieczory i noce poświęcał na przygotowywanie [się] do lekcji i na poprawianie zadań. I przy tym znajdował jeszcze czas na lekturę prasy, magazynów i różnych lit[eracko] naukowych nowinek. Oprócz tego jeździł do Lwowa na większe nar[odowe] naukowe imprezy i na ciekawe wykłady w NTSz.

Jak wspomniano, [Zahajkewycz] miał kolosalne zamiłowanie do zbierania [k. 18] staroci i przez tę, jak sam nieraz się wypowiadał, manię zbierania – nasz Jubilat wzbogacił cennymi eksponatami muzeum NTSz i Narod[owe] Muzeum we Lwowie, a przede wszystkim swoje ulubione dziecko, przemyskie muzeum „Strywihor”. I wspomnijmy jeszcze raz, że NTSz zawdzięczało mu wiele książek, starodruków, rzadkich albo i w ogóle nieznanym. A w czasie pobytu na Ukrainie, jak słyszeliśmy, uratował niejedną wartościową pamiątkę sztuki i starożytność.

### **Prof. dr B. Zahajkewycz jako pedagog**

Scharakteryzować swojego profesora jako pedagoga to z jednej strony i przyjemność, ale i w pewnej mierze trudność. Wystawić charakterystykę profesorowi

<sup>178</sup> Wołcze – wieś koło Turki nad Stryjem (obecnie Ukraina).

– co w pełni załuguje na to święte imię człowieka, wyczerpująco i całkowicie obiektywnie [jest trudno, gdyż] można popaść w subiektywizm i zostać o tenże posądzonym. Ale że znam swojego profesora od 45 lat, mimo tych zastrzeżeń, odważę się tego dokonać.

Mając tylko 35 lat, miał u nas markę „chodzącej encyklopedii”. Trzeba uczciwie przyznać, że największą cechą naszego Jubilata była nadludzka pracowitość, która zawsze szła w parze z może nadmierną obowiązkowością. Człowiek prostolinijny i nadzwyczajnie dobry. W życiu, jak już nadmieniałem, nie ganiał za sławą i tę [jego] sławę ludzie w nieuczciwy sposób przypisywali sobie. W życiu całkowicie niewymagający i nigdy nie narzekał na takie czy inne okoliczności. Jako pedagog – nadzwyczajnie łagodnego charakteru i dla swoich uczniów, uczniów ojczystego zniewolonego narodu, był ponad miarę pobłażliwy. [k. 19] Jego wykłady cechowała naukowość – były one na poziomie studiów uniwersyteckich. To były lekcje nie tylko, żeby się ich pozbyć; w nich dominowało poświęcenie [tematyce], zagłębienie w przedmiocie; poruszał nieraz w nich literaturę ogólnoeuropejską, kulturę, jak i aktualne problemy literatury. Dzisiaj, po 45 latach, trzeba chyba stwierdzić, że my, uczniowie, nie całkiem dobrze rozumieliśmy swojego profesora i nie docenialiśmy jego pracy. Jeśli być obiektywnym i sprawiedliwym, to chyba można stwierdzić, że to była wielka niesprawiedliwość, że człowiek takiego formatu wiedzy był przykuty do murów gimnazjalnych<sup>179</sup> i że [jego] wykłady, bo to nie była lekcja, a naprawdę uniwersyteckie wykłady, nadawały się tylko dla uniwersytetu. Ale mimo to w szkolnej ławie znajdowali się tacy uczniowie, którzy bardzo dokładnie zanotowali wykłady swojego profesora. Wspominam obecnego o. Mychajła Kuryłę<sup>180</sup>, który gdzieś przebywa w Connect[icut]; posiadał on dar szybkiego zapisywania – cały czas korzystałem z jego notatek, zabierając [je] do domu i je przepisując. Nasz Jubilat uczył, żeby uczniowie sami dużo czytali i żeby od małego pokochali drukowane słowo, a przez to – prenumerowali sobie odpowiednie czasopisma i książki. Dlatego nie może dziwić, że między szkolnymi zszytkami, które ciągał do gimnazjum, przynosił różne czasopisma, książki i uczniowie je rozkupowali. Tam gdzieś w VI kl[asie] kupiłem u swego Drogiego prof[esora] [książkę] W[iaczesława] Łypyńskiego<sup>181</sup> *Ukraina na perelomi*, co stało się przełomowym faktem w moim życiu. Jako utrwalenie zdobytej wiedzy [k. 20] z *Ukrainy na perelomi*, żeby wskrzesić choćby jednego z pułkowników kozackiej Ukrainy B[ohdana]

<sup>179</sup> Jeden wyraz skreślony.

<sup>180</sup> Mychajło Kuryła – kapłan greckokatolicki.

<sup>181</sup> Wiaczesław Łypyński (1882–1931) – ukraiński historyk, socjolog, działacz polityczny i społeczny. Pochodził z polskiej rodziny szlacheckiej z Wołynia. Studiował w Kijowie, gdzie stał się ukrainofilem, a następnie w Krakowie i Genewie. W okresie I wojny światowej służył w armii carskiej, w 1917 r. jeden z twórców Ukraińskiej Partii Demokratyczno-Włościańskiej. W okresie Hetmanatu ambasador Ukrainy w Austro-Węgrzech. Od 1920 r. na emigracji w Austrii i Niemczech redagował czasopismo „Chliborobśka Ukraina”. Aktywny członek ruchu hetmańskiego. Był ukraińskim konserwatystą. W naukach historycznych interesował się epoką powstania Chmielnickiego.

Chmielnickiego, przyjąłem jeden z wielu moich dziennikarskich pseudonimów: Hryhir Hulaj-Łuhajnyckij.

Nasz Jubilat w ciągu lat 1923–1939 zdążył rozkolportować kilka tysięcy egz[emplarzy] czasopism i książek. Trzeba by jednak zwrócić uwagę, że nie wszyscy uczniowie uczciwie wywiązywali się ze swoich obowiązków, a dlatego naszemu drogiemu Jubilatowi przychodziło każdego roku do tego „patriotycznego biznesu” dokładać z własnej kieszeni. Kolportował lwowskie wydania, a potem warsz[awskie] prof. I[wana] Ohijenka, [czasopisma] „Ridna Mowa”<sup>182</sup> i „Kultura”<sup>183</sup>; pomagał kolportować też [książki] śp. prof. dr. Jewhenowi Hrycakowi<sup>184</sup>. Dzięki temu<sup>185</sup> kolportażowi czasopism i książek trzeba stwierdzić, że w żadnym z ówczesnych ukr[aińskich] gimnazjów w Galicji nie rozeszło się tyle drukowanego słowa, co w ukr[aińskim] gimnazjum przem[yskim]. I jasne jest, że to miało wielki wpływ na młodzież gimn[azjalną] i dało pozytywne skutki, bo czytelnictwo wśród tej młodzieży silnie się poszerzyło, a za tym – wmacniała się wiedza i nar[odowa] świadomość. Ta niestrudzona praca doprowadziła do tego, że [Zahajkewycz] w domu był gościem i dzieci widziały go chyba za kupą zszutek i nieraz wyrzucały, że dla wszystkich ma czas, tylko nie dla nich. Za to ich kochał i wyprowadził na ludzi.

Do jakiej miary kochał swoją gimn[azjalną] młodzież, może posłużyć po prostu nieprawdopodobny fakt, akurat [...] do tych nauczycieli i profesorów, którzy [mówili], żeby „spalić”<sup>186</sup> ucznia przy maturze, co w pewnej mierze wskazywałoby na ich [k. 21] uczoność i wysokie wymagania, a w rzeczywistości pokazywało coś przeciwnego – [Zahajkewycz mówił coś przeciwnego], żeby dopuścili do matury nieprzygotowanego abiturienta. I nasz Drogi obecny Jubilat, żeby nie robić krzywdy swojemu uczniowi, żeby [przy okazji] nie podłożyć się samemu podczas obrad komisji, na kilka dni przed egzaminem mat[uralnym] dał wszystkim [abiturientom] gotowe pytania. Oczywiście matura z lit[eratury] polskiej [dzięki temu] wypadła znakomicie i za to maturzyści bardzo pokochali swojego profesora. Z perspektywy 37 l[at] po maturze trzeba chyba powiedzieć, że ten czyn w polskiej rzeczywistości zasługuje na wdzięczność setek jego uczniów i, jakkolwiek się na to popatrzy, był prawidłowy. [k. 22]

<sup>182</sup> „Ridna Mowa” – miesięcznik, redagowany przez Iwana Ohijenkę w Warszawie w l. 1933–1939. Był poświęcony głównie czystości i poprawności języka ukraińskiego, omawiano w nim język współczesnych ukraińskich pisarzy i publikowano materiały do etymologii. Ukazywała się również „Biblioteka Ridnoj Mowy”, o której mowa w tekście.

<sup>183</sup> Chodzi prawdopodobnie o czasopismo kulturoznawcze „Nasza Kultura”, wydawane przez Iwana Ohijenkę w l. 1935–1937.

<sup>184</sup> Jewhen Hrycak (1890–1944) – ukraiński pedagog. Studiował we Lwowie i Krakowie. W okresie I wojny światowej i podczas Ukraińskiej Rewolucji Narodowej uczył w Myrhorodzie na Kijowszczyźnie i w Mohylewie w guberni podolskiej. Uczył w gimnazjach w Przemyślu (1922–1939) i Jarosławiu (1940–1944).

<sup>185</sup> Skreślone wyrazy.

<sup>186</sup> W przedwojennym żargonie nauczycielskim znaczyło to „oblać” czy też „nie przepuścić”.

## Przyście bolszewików

Przed ich przybyciem do Przemyśla prof. M[ychajło] Demczuk<sup>187</sup> zwołał wszystkich profesorów, aby sami decydowali, który z nich ma zostać na miejscu. Los przypadł naszemu Jubilatowi. Bolszewicy szybko dowiedzieli się, że był on dyr[ektorem] „Strywihora” i mianowali go dyr[ektorem] wszystkich muzeów na terenie m. Przemyśla, które kazali scalić w jedno; w ten sposób został też opiekunem nad wszystkimi archiwami. Na tym stanowisku – to jest dyr[ektora] muzeum był tylko pół roku<sup>188</sup>, bo bolsz[ewicy] przysłali swoją komunistkę, tow[arzyszkę] Prybłubną<sup>189</sup>, która tak *à propos* nie знаła się na niczym, a całą robotę dalej musiał prowadzić Jubilat. Muzeum musiał przerobić na bolszewicką modłę. W Przemyślu zaczęło wychodzić czasopismo „Czerwonyj Peremyszł”<sup>190</sup> i w nim nasz Jubilat był zmuszony rozmieszczać artykuły z historii Przemyśla. W 1940 r. aresztowano [jego] starszego syna Woł[odymyra], którego wysłali do Workuty, a nasz Jubilat miał z tego powodu bardzo dużo nieprzyjemności i nacierpiał się różnego znęcania. Zmuszali go wstąpić na usługi NKWD, a nie zniszczyli tylko dlatego, że był on im potrzebny.

W tym roku, to jest w 1940 r., w Samborze odbył się zjazd muz[eałny], którym kierował Jubilat. Ktoś napisał na niego donos, że w muzeum jest prowadzona robota antypaństwowa i znowu nastąpiły dla Jubilata czarne dni: ciągnięcia, przesłuchania, aż z tych tarapatów uratował go obwodowy komisarz oświaty Krawiec<sup>191</sup>.

W gimnazjum nakazali bolsz[ewicy] uczyć się języka rosyjskiego i literatury. Uczniowie, rozumiejąc sytuację, jakoś odnosili się do nauczycieli bardzo poprawnie i szanowali ich. A kiedy ci bolszewicy zniszczyli uczniowską bibliotekę, [k. 23] tego, czego nie zauważył radca Meletin<sup>192</sup>, [Zahajkewycz] rozdał uczniom.

W tym czasie do Przemyśla przyjeżdżały różne bolsz[ewickie] delegacje: z Kijowa, Moskwy, Leningradu – naukowcy i trzeba ich było oprowadzać po mieście i robić wykłady o Przemyślu. Wszystko to spoczywało na barkach naszego Jubilata. Oczywiście, chcieli go zabrać do Rosji albo na Ukrainę, ale jakoś szczęśliwie się z tego wykręcił.

<sup>187</sup> Mychajło Demczuk (1881–1941) – profesor przemyskiego gimnazjum ukraińskiego, matematyk. W okresie okupacji sowieckiej wizytator gimnazjów.

<sup>188</sup> Informacja nieścisła – był nim w okresie od marca 1940 do lutego 1941 r. Por. J. Smołka, *Przemyśl pod sowiecką okupacją. Wspomnienia z lat 1939–1941*, oprac. J. Krochmal, Przemyśl 1999 (według indeksu). Smołka pozostawił jak najgorsze zdanie o Zahajkewyczu, określając go jako osobę zainteresowaną kulturą i nauką, ale „zacieklego nacjonalistę ukraińskiego i wroga polskości”.

<sup>189</sup> Natalia Prybłubna objęła swoje stanowisko 15 II 1941 r. – Zahajkewycz został jej zastępcą.

<sup>190</sup> „Czerwonyj Peremyszł” – dziennik komunistyczny, organ Przemyskiego Komitetu Miejskiego i Rejonowego KP(b)U oraz Miejskiej i Rejonowej Rady Delegatów Robotniczych obwodu drohobyckiego, ukazujący się od listopada 1939 do czerwca 1941 r.

<sup>191</sup> Brak bliższych informacji.

<sup>192</sup> Brak bliższych informacji.

## Przyjście Niemców

Z przyjściem Niemców Ukraińcy zorganizowali U[kraiński] D[opomogowy] K[omitet]<sup>193</sup>. Okazało się, że kreigsamtsman<sup>194</sup> był młodszym towarzyszem [Zahajkewycza] z armii austriackiej. Do Przemyśla na początku przybyli głównie Austriacy i oni odnosili się do Ukraińców dobrze. Nasz Jubilat został przewodniczącym miejskiego UDK i referentem kulturalno-oświatowym. Na tym stanowisku zajął się nie swoją działką, a głównie charytatywną, która w tym czasie była bardzo piekącą. Trzeba było najpierw zająć się jeńcami z Ukrainy w Pikulicach i w Przekopanej i ratować wywiezionych braci z Ukrainy. Znajomy Austriak szedł mu na rękę, choć wymagało to nadludzkich wysiłków i przez to nasz Jubilat zapracowywał się do niemożliwości. Dzięki temu udało mu się uratować bardzo wielu ludzi i to nieraz w bardzo ciężkich sytuacjach; nieraz bywało, [że] niejedną osobę uratowano od śmierci. Już kiedy Niemcy opuszczali Przemyśl, to jeszcze w ostatniej chwili uratowano troje ludzi.

Szkolnictwo:

Od razu [po wejściu Niemców] aktualnym stało się pytanie [o] organizację w Przemyśle gimnazjum; Niemcy nie dali zgody, bo na terenie Generalnego Gubernatorstwa, do [k. 24] którego włączono Przemyśl, istniało już ich dwanaście, ale dozwolili otworzyć szkoły fachowe i w tej sprawie nasz Jubilat jeździł do Krakowa. Szkolnictwo zawodowe rozbudowano bardzo dobrze. Wiele czasu zużyto na zorganizowanie kursów maturalnych. Pomimo braku pomieszczenia zorganizowano je; na te kursy zgłosiło się 500 uczniów i uczennic ze wszystkich stron Ukrainy, Wołynia, Bukowiny. Do matury dopuszczono 300, z których egzamin dojrzałości zdało 180.

Wiele energii utracono na stworzenie lepszego życia w obozie robotników wschodnich, skąd udało się wyrwać wielu działaczy kulturalnych, między nimi prof. Biłeckiego<sup>195</sup> z Wołynia. Na interwencję Jubilata mogli oni zamieszkać w Przemyśle. I w ten sposób wystarał się, by w Przemyśle stale przebywał Teatr Wołyński. W sytuacji Ukr[aińskiego] T[owarzystwa] Oświatowego musiał jeździć po wsiach i dawać wykłady. Tu trzeba zwrócić uwagę, że kiedy przyszła szalona propaganda za werbowaniem chłopców do SS Dywizji<sup>196</sup>, nasz Jubilat w tej robocie nie brał udziału. Ale brał udział w ogłoszeniu aktu 30 VI 1941 r.<sup>197</sup>

<sup>193</sup> Ukraiński Dopomogowy Komitet – istniał w l. 1940–1944 w Przemyśle. Był podporządkowany Ukraińskiemu Komitetowi Centralnemu w Krakowie. Celem było udzielanie moralnej i materialnej pomocy emigrantom z Ukrainy przebywającym w GG.

<sup>194</sup> Starosta.

<sup>195</sup> Być może chodzi o Borysa Biłeckiego (1889–1969), Dmytra Biłeckiego (1915–1989) bądź Leonida Biłeckiego (1882–1955).

<sup>196</sup> 14 Dywizja Grenadierów SS „Galizien” – jednostka wojskowa, utworzona w ramach Waffen-SS w 1943 r. z ukraińskich ochotników z Galicji Wschodniej. Zapleczem politycznym był Ukraiński Komitet Centralny w GG. Została rozbita w lipcu 1944 r. w bitwie pod Brodami.

<sup>197</sup> Akt Odnowienia Państwa Ukraińskiego – akt niepodległości Ukrainy, ogłoszony przez działaczy OUN na czele z Jarosławem Stecką na rynku we Lwowie 30 VI 1941 r. Od razu rozpoczęto formowanie rządu ukraińskiego. Akcja nie była uzgodniona z Niemcami, którzy z tego powodu aresztowali Banderę i Steckę oraz rozpoczęli aresztowania członków OUN.



W Przemyślu zatrzymała się masa naszych braci z Naddnieprza i przebywali tam aż do 1944 r. Trzeba było się nimi zaopiekować i dlatego stworzono dla nich kuchnię, a tym, którzy przebywali w obozach-łagrach niesiono pomoc. Przejeżdżając przez Przemyśl, przebywało w nim wiele znaczących osób, przykładowo rodzina Łesi Ukrainki<sup>198</sup>, arch. [Hennadij] Szyprykewycz<sup>199</sup> i inni.

I w tym czasie nasz Jubilat przechowywał u siebie Żydów i w ten sposób uratował sześć osób, które dzisiaj z dalekiej [k. 25] Palestyny piszą wdzięczne listy.

## EMIGRACJA

Z przybliżeniem się bolsz[ewickiej] nawały nasz Jubilat wyjechał najpierw do Pragi, a dalej pod Wiedeń-Meidling, gdzie bardzo ciężko pracował w szpitalu od września 1944 do połowy sierpnia 1946 r. W tym szpitalu poznał wielu ukr[aińskich] oficerów z armii bolszewickiej. Poznali wtedy naszego Jubilata niektórzy, których żony leczyły się w tym szpitalu. Prowadził między nimi propagandę.

Austriacy chcieli, żeby nasz Jubilat został w Austrii i nawet proponowali dać [mu] obywatelstwo austriackie. Ale on tę propozycję odrzucił, przyjechał do Niemiec i zatrzymał się w Berchtesgaden, gdzie został kierownikiem szkoły handl[owej]. Przebywał w tym obozie od września 1946 do 1950 r., w którym to roku wyjechał do Ameryki. W Berchtesgaden był jakiś czas przewodniczącym Rady Obo[zowej]. Jak mi przekazano, w tej szkole handlowej było gdzieś około 40 uczniów i wszyscy lub prawie chłopcy ze wsi, na których nasz Jubilat bardzo się poznał i wszyscy oni wyszli na ludzi. Sama nauka w szkole była postawiona bardzo wysoko. Z obozu nawiązał kontakt z naukowym światem niem[ieckim]. Brał żywy udział w życiu kult[uralno]-oświat[owym], wygłaszał wykłady, brał udział w zjazdach, jeździł po obozach i pisywał do gazet. Dodatkowo zbierał materiały do wiadomości radiowych. Do jego obowiązków należało także występowanie na różnych świętach – naradach, witanie znaczących gości itp. [k. 26].

## EMIGRACJA

W 1950 r. nasz Jubilat przybył do Ameryki. Na początku zatrzymał się na Brooklynie, a potem przeprowadził się do Filadelfii, gdzie pracował trzy lata w firmie Wanamerikera. Jako społecznik od razu włączył się w nasze życie narodowe i brał w nim żywy udział. Jako konserwatysta zapisał się w Filadelfii do organizacji

<sup>198</sup> Łesia Ukrainka [Łasyra Kosacz-Kwitka] (1871–1913) – ukraińska poetka, krytyczka literacka. Jedną z najwybitniejszych postaci ukraińskiej literatury w całej jej historii. Oprócz tomików wierszy opublikowała kilka dramatów, tłumaczyła na ukraiński Homera, Heinego, Byrona, Hugo i Mickiewicza.

<sup>199</sup> Hennadij (Hryhoryj) Szyprykewycz (1892–1972) – ukraiński duchowny, biskup prawosławny. Ukończył seminaria duchowne w Żytomierzu i Kijowie. W 1942 r. wyświęcony na biskupa dniepropietrowskiego i zaporoskiego. W 1944 r. wyjechał na zachód, w 1950 r. wyjechał do USA.

hetmańskiej i był oddziałowym. Jeszcze za czasów pobytu na Ukrainie, bywając w Kijowie, nasz Jubilat stwierdził kolosalną pracę zrobioną za Hetmanatu na polu słowa drukowanego-naukowego. I wtedy skłonił się ostatecznie stać po stronie ruchu hetmańskiego. W Filadelfii wykładał na kursach ukraïnoznawczych, dał kilka odczytów, pisał do „Ameryki”<sup>200</sup>, był sekretarzem miejs[owego] NTSz. Będąc jeszcze w Filadelfii, brał żywy udział w 1953 r. w N[owym] J[orku] na Zjeździe Przemysła i na samym zjeździe wygłosił bardzo cenny referat o Przemysłu, głównie o jego szkolnictwie od najdawniejszych czasów, i ta praca [została] pomieszczona w książce, która wyszła z okazji tego zjazdu, *Przemysł. Zachodni bastion Ukrainy*<sup>201</sup>. Referat na zjeździe był nowością dla obecnych i niejeden po raz pierwszy usłyszał o tych sprawach.

Kiedy nasz Jubilat skończył 66 lat życia, przeszedł na emeryturę, a wraz z jej nastaniem przeprowadził się do dzieci do Reselle koło Elizabeth, a dzisiaj żyje w Cranfordzie koło dzieci.

Będąc na emeryturze, zajął się, jako przewodniczący Kolegium Red[akcyjnego], przygotowaniem materiałów do wydania wspomnianej książki *Przemysł. Zachodni bastion Ukrainy*. Była to bardzo [k. 27] obciążająca praca w okolicznościach emigracyjnych, gdzie nie ma archiwów i odpowiednich materiałów. Ale kilkuletnia praca skończyła się pojawieniem się kapitalnej książki, która pozostanie źródłem dla następnych pokoleń o historii Przemysła w aspekcie jego rozwoju historycznego i to na wieloaspektowym odcinku każdego wątku jego życia.

Od tej pory nasz Jubilat pracuje już parę lat nad pracą o naszej Łemkowszczyźnie.

Gdzieś od 1954 r. wykładał na kursach ukraïnoznawczych, urządzonych przez NTSz. Był w tym czasie w UVAN zastępcą sekcji księgoznawczej, a w NTSz zastę[pcą] przewodniczącego sekcji bibliologicznej.

Na końcu chyba trzeba stwierdzić jego nadzwyczajne zainteresowanie naszym [...] życiem i to na każdym jego odcinku. Z tego powodu stara się być na wszystkich nar[odowych] świętach, akademiach i nawet przy swoim już nadszarpniętym zdrowiu, dowiedziawszy się o pewnej imprezie czy to w N[owym] J[orku], czy gdzieś w okolicy – bez zastanowienia tam idzie. Bywając czy to w N[owym] J[orku] czy Fil[adelfii], od razu biegnie do bibliotek czy muzeów.

---

<sup>200</sup> „Ameryka” – ukraïńska gazeta katolicka, wychodząca od 1912 r. w mieście New Britain w stanie Connecticut.

<sup>201</sup> Publikacja wyszła w 1961 r. w języku ukraïńskim.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne:

Archiwum prywatne Askolda Melnyczuka w Bostonie:  
materiały i fotografie rodzinne.

### Źródła drukowane:

J. Smółka, *Przemysł pod sowiecką okupacją. Wspomnienia z lat 1939–1941*, oprac. J. Krochmal, Przemysł 1999.

### Opracowania:

Артимишин Павло, Соляр Ігор, *Загайкевич Богдан Вікторович*, в: *Західно-Українська Народна Республіка 1918–1923. Енциклопедія*, Т. 2, Івано-Франківськ 2019, с. 16–17.

„*Interesuje mnie godność ludzka*”. Askold Melnyczuk w rozmowie z Tomaszem Pudlockim, „Nasz Przemysł” 2019, nr 9 (179), s. 38–39.

J. Kamińska-Kwak, *Powojenny Przemysł i jego mieszkańcy (1944–1956)*, Rzeszów 2014.

T. Pudłocki, *Bohdan Zahajkewycz – legenda życia kulturalnego*, „Nasz Przemysł” 2019, nr 9 (179), s. 41.

T. Rzepecki, K. Rzepecki, *Sejm i Senat 1928–1933. Podręcznik zawierający wyniki wyborów w województwach, orzędach i powiatach, podobizny posłów sejmowych i senatorów, statystyki i mapy poglądowe*, Poznań 1928.

Дєдик Олександр, *Чортківська офензива*, ч. I, Львів 2013.

*Перемисьль західний бастион України. Збірник матеріалів до історії Перемисьля і Перемискої землі*, під ред. Б.Загайкевича, Нью Йорк–Філадельфія 1961.

*Професор Богдан Загайкевич (До 80-річчя вченого й патріота)*, „Свобода” R. 74, 1967, nr 86 z 12 V, s. 5.

*Українська державна гімназія в Перемисьлі 1895–1995*, упорядник І. Гнаткевич, Дрогобич 1995.